

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski
jaroslaw.rominkiewicz@uwr.edu.pl

Tà apórreta w prawie ateńskim

Wstęp

Polis ateńską uznaje się za państwo, które cechowała największa w Helladzie wolność słowa — *παρρησία* (*parresía*)¹. Swoboda, z jaką Ateńczycy mogli głosić swe poglądy, wyrażać swoje myśli i odczucia, doznawała jednak istotnych ograniczeń, gdy ustne albo pisemne wypowiedzi naruszały cześć innej osoby. Dlatego też już od VI w. p.n.e. ustanawiano w Atenach prawa, które wprowadziły odpowiedzialność z powodu *κακηγορία* (*kakegoría*), czyli zniesławienia².

¹ Więcej na temat wolności słowa w Atenach zob. M. Radin, *Freedom of speech in ancient Athens*, „American Journal of Philology” 48, 1927, s. 215–230; G. Scarpat, *Parrhesia: storia del termine e delle sue traduzioni in latino*, Brescia 1964; A. Momigliano, *La libertà di parola nel mondo antico*, „Rivista Storica Italiana” 83, 1971, s. 499–524; L. Spina, *Il cittadino alla tribuna. Diritto e la libertà di parola nell’Atene democratica*, Napoli 1986; S. Ammendola, *Limitazioni nel diritto di libertà di parola nell’Atene del V secolo ed in particolare nel teatro attico*, „Annali dell’Istituto universitario orientale di Napoli, Dipartimento di studi del mondo classico e del Mediterraneo antico, Sezione filologico-letteraria” 23, 2001, s. 41–113; A.W. Saxonhouse, *Free Speech and Democracy in Ancient Athens*, Cambridge 2005.

² Na temat zniesławienia w prawie ateńskim zob. E. Szanto, *Die Verbalinjurie im attischen Process*, „Wiener Studien” 13, 1891, s. 159–163; G. Glotz, *Kakegorias Dike*, [w:] *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, red. Ch. Deremberg, E. Saglio, t. 3, 1899, s. 788–791; H.F. Hitzig, *Injuria. Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, München 1899; J.H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915, s. 646–651; D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, London 1978, s. 126–129; J. Méléze Modrzejewski, „Paroles néfastes” et „vers obscènes”. *À propos de l’injure verbale en droit grec et hellénique*, „Dike” 1, 1988, s. 151–169; S.C. Todd, *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1993, s. 258–262; S.C. Todd, *A Commentary on Lysias. Speeches 1–11*, Oxford 2007, s. 631–635; R.W. Wallace, *The Athenian Law against Slander*, [w:] *Symposium 1993. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. G. Thür, Köln 1994, s. 109–124; D.D. Phillips, *The Law of Ancient Athens*, Ann Arbor 2013, s. 124–136; V. Azoulay, A. Damet, *Paroles menaçantes et mots*

Za zniślawiające uchodziły jedynie słowa i wyrażenia określane mianem τὰ ἀπόρητα (*tà apórreta*)³. Termin ten pochodzi od greckiego przymiotnika ἀπόρητος, ον, który znaczy m.in. „zakazany, zabroniony”⁴. Określenie τὰ ἀπόρητα oznaczało zatem w prawie ateńskim kategorię słów, które wypowiedziane pod adresem osoby zmarłej⁵ lub żyjącej w różnych okolicznościach⁶ mogły skutkować wniesieniem przeciw temu, kto użył ich bezpodstawnie, skargi z tytułu zniślawienia, czyli δίκη κακηγορίας (*dike kakegorías*)⁷.

interdicts en Grèce ancienne: approches anthropologiques et juridiques, Cahiers „Mondes anciens” 5, 2014, <https://mondesanciens.revues.org/1211>.

³ Mianownik liczby mnogiej rodzaju nijakiego. Określenia tego używano także w grece wobec towarów, których wywóz z Attyki był zakazany (por. H.G. Liddel, R. Scott, *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1996, s.v. ἀπόρητος, ον.).

⁴ Zob. *ibidem*.

⁵ Zob. Dem. XX 104; XL 49; Plut. *Sol.* 21, 1–2. Odrębne prawo zabraniało również skazujących wypowiedzi pod adresem tyranobójców — Harmodiosa i Aristogejtona (Hyp. II 3).

⁶ Ze źródeł wynika, że skarga z tytułu zniślawienia osób żyjących mogła być wniesiona w przypadku zniewagi dokonanej w miejscach publicznych. Pisze o tym Plutarch (*Solon* 21,1): ζῶντα δὲ κακῶς λέγειν ἐκόλουσε πρὸς ἱεροῖς καὶ δικαστηρίοις καὶ ἀρχαίσις καὶ θεωρίας οὔσης ἀγώνων: ἢ τρεῖς δραχμὰς τῆ ἰδιώτη, δύο δ' ἄλλας ἀποτίειν εἰς τὸ δημόσιον ἔταξε. τὸ γὰρ μηδαμοῦ κρατεῖν ὀργῆς ἀπαίδευτον καὶ ἀκόλαστον: τὸ δὲ πανταχοῦ χαλεπὸν, ἐνίοις δὲ ἀδύνατον: δεῖ δὲ πρὸς τὸ δυνατὸν γράφεσθαι τὸν νόμον, εἰ βούλεται χρησίμως ὀλίγους, ἀλλὰ μὴ πολλοὺς ἀχρήστως κολάζειν. — „Natomiast złorzeczenia żywym zakazał w pobliżu przybytków, przed miejscami sprawowania sądów i urzędów oraz w czasie oglądania igrzysk, jako karę wyznaczając grzywnę wysokości trzech drachm należnych osobie żelaznej i dwóch drachm wypłacanych do skarbu publicznego” (przeł. L. Trzcionkowski, [w:] Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2, przeł. K. Korus, L. Trzcionkowski, Warszawa 2005). Nierozstrzygniętą kwestią pozostaje, czy wymienione w przypisach 5 i 6 różne formy zniewagi słownej traktowano jako odrębne delikty, czy też jako jeden, ale o wielu postaciach. Za tym ostatnim rozwiązaniem opowiedzieli się m.in. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 634–635, oraz J. Méléze Modrzejewski, *op. cit.*, s. 160.

⁷ Procedura wszczynana w sprawach o zniślawienie wyglądała następująco. Ten, kto został zniślawiony, albo najbliższy spadkobierca zniważonego słownie zmarłego udawał się do *tettarákonta*, czyli Kolegium Czterdziestu (więcej na jego temat zob. A.R.W. Harrison, *The Law of Athens*, t. 2. *Procedure*, Oxford 1971, s. 18–21). Byli to sędziowie gminni, powoływani w drodze losowania po czterech z każdej fyli. Sądziili drobne sprawy cywilne, kiedy wartość sporu nie przekraczała 10 drachm, oraz drobne sprawy karne. Początkowo byli to sędziowie objazdowi, objeżdżający poszczególne demy. Pod koniec V w. urzędowali już w stałej siedzibie w Atenach. Jeśli wartość sporu nie przekraczała 10 drachm, sprawę taką *tettarákonta* rozstrzygali ostatecznie. Jeśli natomiast przekraczała ona 10 drachm, oddawali spór do rozstrzygnięcia sędziemu rozjemczemu (*diaitetés*). Po złożeniu pozwu i ewentualnej odpowiedzi pozwanego Kolegium Czterdziestu oddawało sprawę do sędziego polubownego, którego zadaniem było pojednanie stron (szerzej na temat arbitrażu w Grecji zob. D. Roebuck, *Ancient Greek Arbitration*, Oxford 2001). Jeśli do niego nie doszło, po wysłuchaniu stron diajeta wydawał werdykt, od którego przysługiwało prawo odwołania się do sądu przysięgłych (*heliáia*). Jeśli któraś ze stron skorzystała z tego prawa, na podstawie *dike kakegorías* wszczynano proces przed sądem ludowym pod przewodnictwem Kolegium Czterdziestu. W procesie tym nie wolno było powoływać nowych dowodów. Zeznania stron były wkładane przez rozjemcę do specjalnych tub, które następnie pieczętowano. Przekazywano je czterem urzędnikom z Kolegium Czterdziestu, wybieranym w fyli powoda (Aryst., *Ath.pol.* LIII). Proces toczący się na podstawie *dike kakegorías* należał do tzw. *agónes timetoí*, dla których prawo przewidywało w ra-

Źródła dotyczące apórreta

Najstarszym znanym nam przekazem źródłowym, w którym użyto określenia *apórreta*, jest fragment mowy Isokratesa *Przeciw Lochitesowi* (XX 3), powstałej między 400 a 396 r. p.n.e.⁸:

οὕτω δ' ἠγήσαντο δεινὸν εἶναι τὸ τύπτειν ἀλλήλους, ὥστε καὶ περὶ τῆς κακῆς νόμον ἔθεσαν ὃς κελεύει τοὺς λέγοντάς τι τῶν ἀπορρήτων πεντακοσίας δραχμὰς ὀφείλειν.

„[Nasi prawodawcy] uznali, że wzajemne zadawanie sobie ran jest na tyle poważnym przestępstwem, że wydali prawo dotyczące zniesławienia, które nakazuje, aby tych, którzy używają któregoś z zakazanych słów, karać grzywną w wysokości 500 drachm”⁹.

Hasło ἀπόρρητα znajduje się w powstałym w II w. *Słowniku do dziesięciu attyckich mówców* Waleriusza Harpokrationa. Jest ono jednak bardzo ogólne i odsyła do tekstu, który jest najważniejszym źródłem naszej wiedzy o słowach zakazanych:

τὰ ἀπειρημένα ἐν τοῖς νόμοις. Δημοσθένης ὑπὲρ Κτησιφῶντος, τίνα δὲ ἦν ἄπερ ἀπειρηται λέγειν εἰς ἀλλήλους δεδήλωκε Λυσίας ἐν τῷ κατὰ Θεομνήστου, εἰ γνήσιος ὁ λόγος.

„Słowa zakazane w prawach. Demostenes *W obronie Ktezyfonta*. Jakich słów nie wolno było wypowiadać nawzajem, przedstawia Lizjasz w mowie *Przeciw Teomnestosowi*, o ile jest ona autentyczna”¹⁰.

Wskazana mowa Lizjasza¹¹ wygłoszona została w procesie, który miał miejsce w 384 r. p.n.e.¹² Oto jak wygląda w skrócie tło tej sprawy.

Ateńczyk Lysiteos oskarżył innego młodego obywatela tej *polis*, Teomnestosa, o porzucenie tarczy na polu walki. Sędziowie nie dopatryli się w postę-

zie udowodnienia przestępstwa określoną wysokość kary. Osoby skazane z tytułu zniewagi płaciły grzywnę, której wysokość określało prawo. W okresie Solońskim grzywna w przypadku znieważenia osoby żyjącej wynosiła 5 drachm. Trzy drachmy przypadały znieważonemu, dwie skarbowi państwa. W okresie klasycznym wysokość grzywny wzrosła radykalnie, bo aż stukrotnie! Grzywna za znieważenie osoby żyjącej wynosiła wtedy, jak podaje kilka źródeł, 500 drachm. Za znieważenie osoby zmarłej groziła natomiast grzywna dwukrotnie wyższa. Pozwała to przyjąć, że w prawie Solona grzywna za znieważenie zmarłego wynosiła 10 drachm. Można przypuszczać, że grzywnę stosowaną w prawie klasycznym dzielono dalej we wcześniej ustalonych proporcjach pomiędzy znieważonego (300 drachm) i skarb państwa (200 drachm). Sposób dzielenia grzywny za zniewagę zmarłego nie jest znany, ale można przyjąć, że mógł on być identyczny jak w przypadku grzywny za znieważenie osoby żyjącej (por. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 650; S. Todd, *A Commentary on Lysias...*, s. 633). Oskarżony unikał skazania, a w związku z tym i grzywny, jeśli udowodnił, że jego zarzuty były prawdziwe (Lys. X 30; Dem. XXIII 50).

⁸ Zob. J.M. Guzmán Hermida, *Isócrates. Discursos*, t. 1, Madrid 1979, s. 89.

⁹ Przekład autora.

¹⁰ Przekład autora.

¹¹ Problematyki tej dotyczy również następną mowa w *Corpus Lysiacum, Przeciw Teomnestosowi* (II), będąca obszernym streszczeniem mowy X.

¹² Co do datacji zob. Lizjasz, *Mowy*, przeł. R. Turasiewicz, Kraków 1998, s. 74.

powaniu oskarżonego winy¹³. Jednym ze świadków Lysiteosa był nieznan nam z imienia Ateńczyk. Teomnestos w swej mowie obrończej nazwał go ojcobójcą. W związku z tym ów pozwał Teomnestosa z tytułu zniesławienia za pomocą skargi *dike kakegorias*. Oskarżyciel w swej mowie dowodzi, że oskarżenie o ojcobójstwo jest rzeczą niedorzeczną. Jego ojciec został bowiem zabity podczas rządów Trzydziestu Tyranów (404/403 r. p.n.e.)¹⁴, a on sam miał w tym czasie zaledwie 13 lat. Według Teomnestosa za zniesławienie mógłby on odpowiadać jedynie wtedy, jeśli użyłby słowa, które ustawodawca zastosował na określenie danego przestępstwa w prawie o *apórreta*. Aby wykazać absurdalność takiego toku rozumowania, oskarżyciel przywołuje fragmenty dawnych praw Solona. Użyto w nich wielu archaizmów, niestosowanych na co dzień przez Ateńczyków. Nie stoi to jednak na przeszkodzie, jak podkreśla oskarżyciel, aby odczytać w tych prawach rzeczywistą intencję prawodawcy.

Zacytujmy fragment tej mowy, w którym wymieniono cztery *apórreta* (X 6–9):

[6] ἴσως τοίνυν, ὃ ἄνδρες δικασταί, περὶ τούτων μὲν οὐδὲν ἀπολογησεται, ἐρεῖ δὲ πρὸς ὑμᾶς ἅπερ ἐτόλμα λέγειν καὶ πρὸς τὸν διαιτητὴν, ὡς οὐκ ἔστι τῶν ἀπορρήτων, ἐάν τις εἴπῃ τὸν πατέρα ἀπεκτονέειν: τὸν γὰρ νόμον οὐ ταῦτ' ἀπαγορεύειν, ἀλλ' ἀνδροφόνον οὐκ εἶν λέγειν. [7] ἐγὼ δὲ οἶμαι ὑμᾶς, ὃ ἄνδρες δικασταί, οὐ περὶ τῶν ὀνομάτων διαφέρεσθαι ἀλλὰ τῆς τούτων διανοίας, καὶ πάντας εἰδέναι, ὅτι ὅσοι ἀπεκτόνασί τινας, καὶ ἀνδροφόνοι εἰσὶ, καὶ ὅσοι ἀνδροφόνοι εἰσὶ, καὶ ἀπεκτόνασί τινας. πολὺ γὰρ ἔργον ἦν τῷ νομοθέτῃ ἅπαντα τὰ ὀνόματα γράφειν ὅσα τὴν αὐτὴν δύναμιν ἔχει: ἀλλὰ περὶ ἐνὸς εἰπὼν περὶ πάντων ἐδήλωσεν. [8] οὐ γὰρ δήπου, ὃ Θεόμνηστε, εἰ μὲν τις σε εἴποι πατραλοῖαν ἢ μητραλοῖαν, ἠξίους ἂν αὐτὸν ὀφλεῖν σοὶ δίκην, εἰ δὲ τις εἴποι ὡς τὴν τεκοῦσαν ἢ τὸν φύσαντα ἔτυπτες, ὅου ἂν αὐτὸν ἀξίμιον δεῖν εἶναι ὡς οὐδὲν τῶν ἀπορρήτων εἰρηκότα. [9] ἠδέως γὰρ ἂν σου πυθοίμην (περὶ τοῦτο γὰρ δεινὸς εἶ καὶ μεμελέτηκας καὶ ποιεῖν καὶ λέγειν): εἰ τίς σε εἴποι ῥῖψαι τὴν ἀσπίδα (ἐν δὲ τῷ νόμῳ εἴρηται, 'ἐάν τις φάσκη ἀποβεβληκέναι, ὑπόδικον εἶναι'), οὐκ ἂν ἐδικάζου αὐτῷ ἀλλ' ἐξήρκει ἂν σοὶ ἐρριφέναι τὴν ἀσπίδα λέγοντι οὐδὲν σοὶ μέλειν.

„6. Być może, sędziowie, mój przeciwnik wcale w swej obronie nie odniesie się do tych okoliczności, lecz powtórzy to, co miał odwagę oświadczyć przed sędzią polubownym, iż nie jest rzeczą zakazaną powiedzieć o kimś, że zabił własnego ojca. Prawo bowiem tego nie zabrania, natomiast nie pozwala użyć wyrazu »zabójca«. 7. Myślę, sędziowie, że was nie obchodzą słowa jako takie, lecz ich znaczenia, bo wszyscy jesteście świadomi tego, że ci, którzy kogoś zabili, są zabójcami, zabójcy zaś to ci, którzy kogoś zabili. Miałyby prawodawca zbyt wiele pracy, gdyby chciał wymienić wszystkie określenia, które mają to samo znaczenie. Podając jedno, stworzył wykładnię znaczeniową dla wszystkich pozostałych. 8. Gdyby ktoś powiedział o tobie, Teomnestosie, że jesteś osobą bijącą ojca lub matkę, domagałbyś się, by poniósł karę, gdyby jednak ktoś powiedział, że maltretujesz [swoją] rodzicielkę lub swego rodziciela, czy uważałbyś, że nie należy go ukarać, ponieważ nie wypowiedział żadnego ze słów zakazanych przez prawo? 9. Z chęcią bym posłuchał, co masz do powiedzenia w następującej sprawie — masz przecież biegłość i wprawę zarówno w działaniu, jak i przemawia-

¹³ Zdaniem M. Hillgrubera, *Die zehnte Rede des Lysias. Einleitung, Text und Kommentar mit einem Anhang über die Gesetzesinterpretationen bei den attischen Rednern*, Berlin 1988, s. 1–4, Teomnestos został skazany, jednak werdykt ten został uchylony, ponieważ Teomnestos oskarżył skutecznie jednego lub więcej świadków o złożenie fałszywych zeznań.

¹⁴ Zob. B. Bravo et al., *Historia starożytnych Greków*, t. 2. *Okres klasyczny*, Warszawa 2009, s. 243–244.

niu. Otóż w przypadku, gdyby ktoś twierdził, że odrzuciłeś tarczę, a prawo ujmuje to w ten sposób: »kto twierdzi o kimś drugim, że porzucił tarczę, podlega karze«, czy byś takiego człowieka nie pozwał przed sąd? Czy zadowolilibyś się stwierdzeniem, iż postawiony ci zarzut porzucenia broni wcale cię nie obchodzi, ponieważ porzucenie i odrzucenie to nie to samo?»¹⁵.

Katalog apórreta i związane z nim wątpliwości

W przywołanym wyżej tekście wymienione zostały cztery apórreta. Pierwsze trzy to: ἀνδροφόνος (*androphónos*) — „zabójca”, μητραλοίας (*metraloías*) — „bijący matkę”, πατραλοίας (*patraloías*) — „bijący ojca”. Czwartym apórretom był zwrot ἀποβεβληκέναι τὴν ἀσπίδα (*apobeblekénai ten aspída*), czyli oskarżenie kogoś o porzucenie na polu bitwy tarczy.

Rzeczownik *androphónos* oznacza „zabójcę, mordercę, mężobójczynię”¹⁶. Jako apórretom termin ten odnosił się do wszelkich zbójców, a zatem również matkobójców i ojcobójców¹⁷. Należy podkreślić, że w prawie ateńskim nie było odrębnej regulacji dotyczącej ojcobójstwa¹⁸. Starożytni Grecy byli niezwykle wy-

¹⁵ Prawie wszystkie fragmenty X mowy Lizjasza w przekładzie R. Turasiewicza (*op. cit.*). Jedyne rozdział 8 tej mowy w przekładzie autora (powody rezygnacji z przekładu R. Turasiewicza wyjaśniam w przypisie 25).

¹⁶ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, *op. cit.*, s.v. ἀνδροφόνος.

¹⁷ To, że przyczyną wniesienia przez powoda skargi z tytułu zniesławienia w mowie X było bezpodstawne oskarżenie o ojcobójstwo, wynika z kilku fragmentów tej mowy. Już w rozdziale 1. oskarżyciel stwierdza: ἐν ἐκείνῳ γὰρ τῷ ἀγῶνι τὸν πατέρα μ' ἔφασκεν ἀπεκτονέσθαι τὸν ἑαυτοῦ — „podczas tej rozprawy sądowej Teomnestos stwierdził, że zabiłem ojca”. W rozdziale 5. mówca wyjaśnia sędziom: καὶ μὲν δὴ οὐκ ὀρθῶς τῶν χρημάτων ἔνεκα ἐπεβούλευσα ἂν αὐτῷ: ὁ γὰρ πρεσβύτερος ἀδελφὸς Πανταλέων ἅπαντα παρέλαβε, καὶ ἐπιτροπεύσας ἡμᾶς τῶν πατρῶων ἀπεστέρησεν, ὥστε πολλῶν ἔνεκα, ὃ ἄνδρες δικασταί, προσήκει μοι αὐτὸν βούλεσθαι ζῆν. — „W istocie nie mogłem z powodów majątkowych nastawać na jego życie, ponieważ mój starszy brat Pantaleon przejął całe mienie i zostawszy moim opiekunem prawnym, wyzuł mnie z ojcowizny. Z wielu zatem powodów, sędziowie, było moim gorącym pragnieniem, by mój ojciec pozostał przy życiu”. W rozdziale 6. oskarżyciel stwierdza, iż Teomnestos powiedział przed sędzią polubownym, mając na myśli działanie oskarżyciela, że: οὐκ ἔστι τῶν ἀπορρήτων, ἓάν τις εἴπῃ τὸν πατέρα ἀπεκτονέσθαι — „nie jest rzeczą zakazaną powiedzieć o kimś, że zabił własnego ojca”. W rozdziale 21. oskarżyciel mówi, że: πολλὸ μείζον κακὸν ἐστὶν ἀκοῦσαί τινα τὸν πατέρα ἀπεκτονέσθαι ἢ τὴν ἀσπίδα ἀποβεβληκέναι — „o wiele większym złem jest być podejrzanym o zabicie ojca niż o porzucenie tarczy”. W rozdziale 28. mówca tak oto wypowiada się o swym ojcu: τί γὰρ ἂν τοῦτου ἀνιαρότερον γένοιτο αὐτῷ, ἢ τεθνᾶναι μὲν ὑπὸ τῶν ἐχθρῶν, αἰτίαν δ' ἔχειν ὑπὸ τῶν παίδων ἀνηρησθαι. — „Bo czy mogło mu się przydarzyć coś bardziej przerażającego aniżeli ponieść naprawdę śmierć z rąk nieprzyjaciół, a uchodzić za ofiarę mordu dokonanego przez własne dzieci?”. W rozdziale 31., zamykającym wystąpienie oskarżyciela, czytamy zaś: νῦν γὰρ διῶκω μὲν κακηγορίας, τῇ δ' αὐτῇ ψήφῳ φόνου φεύγω τοῦ πατρὸς. — „Wprawdzie jestem oskarżycielem w sprawie o oszczerstwo, tym samym jednak wyrokiem staję się oskarżonym w sprawie o ojcobójstwo”.

¹⁸ Zob. D.M. MacDowell, *Athenian Homicide Law in the Age of the Orators*, Manchester 1963, s. 116. Diogenes Laertios pisze (X 59), że Solon, zapytany, dlaczego nie ustanowił prawa przeciw ojcobójcom, miał odpowiedzieć: „że nie przypuszcza, aby taka zbrodnia miała się kiedykolwiek zdarzyć”.

czuleni na przelaną ludzką krew i zmazę (*miasma*), która dotykała mordercę¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że w odbiorze społecznym bezpodstawny zarzut matkobójstwa i ojcobójstwa uchodził za obrazę w sposób szczególny godzącą w dobre imię człowieka. Zbrodnie te były bowiem dla Greków czynami nad wyraz odrażającymi²⁰.

W przypadku rzeczowników *metraloías* oraz *patraloías* rzecz nie jest już taka oczywista. Oba są słowami występującymi w źródłach bardzo rzadko. Etymologicznie związane są z czasownikiem *άλοόω* (*ep. αλοιάω*), który znaczy

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. R. Parker, *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983.

²⁰ W *Elektrze* Eurypidesa chór zwraca się do matkobójcy — Orestesa z takimi słowami (v. 1226): δεινότατον παθέων ἔρεξας „Spełniłeś czyn najstraszliwszy” (Eurypides, *Elektra*, przeł. J. Łanowski, Wrocław 1969). Platon w *Prawach* pisze zaś (IX 869 a–c): εὖν δ' ἄρα τις εἰς τοσοῦτον ἀκρατῆς θυμοῦ γίγνηται πρὸς τοὺς γεννήσαντας, ὥστε μανίαις ὀργῆς τῶν γεννητόρων τολμησαὶ κτείνειν τινα, εὖν μὲν ὁ τελευτήσας πρὶν τελευτῆσαι τὸν δράσαντα φόνου ἀφιῆ ἑκών, καθάπερ οἱ τὸν ἀκούσιον φόνον ἐξεργασάμενοι καθαρθεῖς, καὶ τᾶλλα ὅσαπερ ἐκεῖνοι πράξας, καθαρὸς ἔστω, εὖν δὲ μὴ ἀφιῆ, πολλοῖς ἔνοχος ἔστω νόμοις ὁ δράσας τι τοιοῦτον: καὶ γὰρ αἰκίας δίκαις ταῖς ἐσχάταις ἔνοχος ἂν γίγνοιτο καὶ ἀσεβείας ὡσαύτως καὶ ἱεροσυλίας, τὴν τοῦ γεννητοῦ ψυχὴν συλήσας, ὥστ' εἴπερ οἶόν τ' ἦν τὸ πολλὰκις ἀποθνήσκειν τὸν αὐτόν, καὶ τὸν πατροφόνον ἢ μητροκτόνον, ἐξεργασάμενον θυμῷ τοῦτο, δικαιοτάτων θανάτων πολλῶν ἦν τυγχάνειν. ὃ γὰρ μόνῳ οὐδ' ἀμυνομένῳ θάνατον, μέλλοντι ὑπὸ τῶν γονέων τελευτήσεσθαι, παρέξει νόμος οὐδεὶς κτείνειν τὸν πατέρα ἢ μητέρα, τοὺς εἰς φῶς τὴν ἐκείνου φύσιν ἀγαγόντας, ἀλλ' ὑπομείναντα τὰ πάντα πάσχειν πρὶν τι δρᾶν τοιοῦτον νομοθετήσῃ, πῶς τούτῳ δίκης γε ἄλλως προσήκον τυγχάνειν ἂν γίγνοιτο ἐν νόμῳ; κείσθω δὴ τῷ πατέρα ἢ μητέρα ἀποκτείναντι θυμῷ θάνατος ἢ ζημία. — „Gdy zaś ktoś tak bardzo uniósł się gniewem na swoich rodziców, że w szale wściekłości poważył się zabić ojca czy matkę, to jeżeli zmarły zechciał przed śmiercią darować mu zbrodnię, wolny będzie od zmazy po oczyszczeniu się w taki sam sposób jak ci, którzy splamili się mimowolnym zabójstwem, i po uczynieniu na równi z nimi wszystkiego, co w takim przypadku uczynić należy. Jeżeli zaś nie uzyska przebaczenia swej ofiary, podlegać będzie karze na mocy wielu praw. Bo i za dopuszczenie się okrutnej zniewagi czeka go najcięższa kara, i za bezbożność, i za świętokradztwo — świętokradcą jest bowiem syn, który okradł z życia swego rodziciela — tak że gdyby człowiek umrzeć mógł wiele razy, najsprawiedliwiej by było, żeby ten, kto w przystępie gniewu stał się ojcobójcą czy matkobójcą, wielokrotną poniósł śmierć. Synowi przecież, jemu jedynie, nawet w obronie życia, choćby groziła mu śmierć z ręki rodziców, prawo nie pozwala nigdy zabić ojca czy matki, którym zawdzięcza światło życia, i raczej wszystko wycierpieć mu nakazuje, niż popełnić taką zbrodnię. Na jakąż więc inną karę może on zasługiwać w obliczu prawa? Toteż postanowione będzie, że ten, kto w gniewie zabił ojca czy matkę, poniesie karę śmierci” (Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960). W podobnym tonie wypowiada się w kwestii matkobójstwa Arystoteles (*Etyka Nikomachejska* 3.1.1110a28): ἐνία δ' ἴσως οὐκ ἔστιν ἀναγκασθῆναι, ἀλλὰ μάλλον ἀποθανετέον παθόντι τὰ δεινότατα: καὶ γὰρ τὸν Εὐριπίδου Ἀλκμαίωνα γελοῖα φαίνεται τὰ ἀναγκάσαντα μητροκτονῆσαι. ἔστι δὲ χαλεπὸν ἐνίοτε διακρίναι. — „Są wreszcie może niektóre czyny, do których popełnienia nie należy dać się zmusić, lecz raczej umrzeć wśród najstraszniejszych mąk; śmiechu bowiem warte wydają się [np.] powody, które »zmusiły« Eurypidesowego Alkmeona do zabicia matki” (Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982). Oskarżyciel w mowie Lizjasza *Przeciw Teomnestosowi* stwierdza zaś (X 21): πολὺ μείζον κακὸν ἔστιν ἀκούσαι τινα τὸν πατέρα ἀπεκτονέσθαι ἢ τὴν ἀσπίδα ἀποβεβληκέναι. ἐγὼ γοῦν δεξαίμην ἂν πάσας τὰς ἀσπίδας ἐρριφέναι ἢ τοιαύτην γνώμην ἔχειν περὶ τὸν πατέρα — „o wiele większym złem jest być podejrzanym o zabicie ojca niż o porzucenie tarczy. Ja wolałbym porzucić wszystkie tarcze — ile ich tylko jest — niż żywić takie myśli w związku z osobą mego ojca”.

m.in. „bić, uderzać”²¹. Rzeczowniki te znajdują się w antycznych leksykonach. Zaczniemy od słownika Hesychiosa (V/VI w.):

s.v. μητραλοίας· ὁ τύπτων τὴν μητέρα αὐτοῦ.
„*metraloías*: ten, który bije swą matkę”.

s.v. πατραλοίας· ὁ τὸν πατέρα ἀτιμάζων, πατρατύπτης.
„*patraloías*: ten, który nie szanuje ojca, bijący ojca”.

W *Księdze Suda* (X w.) czytamy zaś s.v. ἀλοιῶν, τύπτων, κρούων·

ἔνθεν καὶ πατραλοίας ὁ τὸν πατέρα τύπτων.

„*aloiôn, týpton, krouion*: stąd też *patraloías* [oznacza] tego, kto bije ojca”.

W prawie ateńskim stosowanie fizycznej przemocy wobec przodków od czasów Solońskich stanowiło przestępstwo określane mianem κάκωσις γονέων (*kákosis gonéon*)²². Pojęcie to było jednak rozumiane szerzej, albowiem mieściły się w nim także inne formy maltretowania rodziców za ich życia, jak niezapewnienie im środków do życia oraz dachu nad głową. Z niektórych źródeł wynika, że jako *kákosis* traktowano również zaniedbywanie obrzędów należnych zmarłym²³. Nie powinno nas zatem dziwić szerokie rozumienie rzeczownika *patraloías* w leksykonie Hesychiosa.

W opracowaniach poruszających problematykę związaną z *apórreta* obu tym „słowom zakazanym” przypisuje się najczęściej znaczenia związane z użyciem fizycznej przemocy wobec rodziców. Współczesne słowniki obok powyższych znaczeń rzeczowników *metraloías* i *patraloías* podają jednak również znaczenie „matkobójca” i „ojcobójca”, o którym nie wspomina żaden ze starożytnych leksykografów²⁴. W przekładach ósmego rozdziału X mowy Lizjasza takie tłumaczenie tych rzeczowników pojawia się jednak bardzo rzadko²⁵.

²¹ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, *op. cit.*, s.v. ἀλοάω.

²² Szerzej na ten temat zob. J. Rominkiewicz, *Problem opieki nad rodzicami w prawodawstwie ateńskim*, „Menander” 7–9, 1990, s. 151–155; J. Rominkiewicz, *Pojęcie κάκωσις i odpowiedzialność z jej tytułu w prawie ateńskim*, „Prawo” 264, Wrocław 1999, s. 5–23.

²³ Zob. Lys. I 147.

²⁴ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, *op. cit.*, s.v. μητραλοίας („striking one’s mother, a matricide”); s.v. πατραλοίας („one who slays or strikes his father, a parricide”).

²⁵ Taką właśnie wersję ich przekładu przyjął Romuald Turasiewicz. Za takim rozumieniem obu tych terminów ten wybitny filolog klasyczny opowiedział się także we wprowadzeniu do tej mowy w swoim przekładzie Lizjasza (s. 74), jak też w pracy *Życie i twórczość Lizjasza. Początki praktyki i teorii retorycznej*, Kraków 1999, s. 208. Opierając się na przekładzie X mowy Lizjasza autorstwa R. Turasiewicza i komentarzach tego autora dotyczących *apórreta*, przyjąłem za nim znaczenia „matkobójca” i „ojcobójca” w moim artykule *Zniesławienie w „Prawach” Platona*, [w:] *Honor, cześć, godność. Aspekty historyczno-prawne*, red. P. Wiązek, Wrocław 2016, s. 17–30. Dzisiaj, po zdecydowanie szerszych studiach źródłowych i zapoznaniu się z opracowaniami dotyczącymi problematyki „słów zakazanych”, zrewidowałem swoje zdanie w tej kwestii. Odrzucenie przeze mnie znaczeń „matkobójca” i „ojcobójca” w odniesieniu do rzeczowników *metraloías* i *patraloías* traktowanych jako „słowa zakazane” spowodowało, że podałem własną wersję przekładu ósmego rozdziału X mowy Lizjasza.

Rzeczownik *patraloías* występuje także w kilku komediach Arystofanesa. W *Chmurach* (v. 911 i 1327) użyto go jako inwektywy²⁶. W *Ptakach* autor personifikuje to pojęcie, wprowadzając postać o tym imieniu, będącą uosobieniem złego charakteru (v. 1337)²⁷.

W *Żabach* (v. 772–773) natomiast *patraloías* pojawia się wśród różnych przestępców²⁸, wobec których prawo ateńskie pozwalało stosować procedurę *apagogé*²⁹.

²⁶ W obu tych przypadkach Janina Ławińska-Tyszkowska tłumaczy słowo *patraloías* jako „ojcobójca” (s. 224, 245). Budzi to istotne wątpliwości. Zwłaszcza w przekładzie wiersza 1327, w którym Strepsjades określa w ten sposób swego syna Fejdippidesa. W kontekście wcześniejszych słów Strepsjadesa, kierowanych pod adresem syna, przekład taki wydaje się niezrozumiały (v. 1321–1325):

ιοὺ ἰοῦ.
ὦ γείτονες καὶ συγγενεῖς καὶ δημόται,
ἀμυνάθετέ μοι τυπτομένῳ πάσῃ τέχνῃ.
οἴμοι κακοδαίμων τῆς κεφαλῆς καὶ τῆς γνάθου.
ὦ μιὰρὲ τύπτεις τὸν πατέρα;
„Ojoj!Ojoj!
Sąsiedzi, krewni, moi ziomkowie,
ratujcie, brońcie! Bije, gdzie popadnie!
O biedna moja głowa! Biedna szczeka!
Ty łotrze, ojca bijesz?”

Wszystkie przekłady Arystofanesa pióra J. Ławińskiej-Tyszkowskiej (Arystofanes, *Komedie*, t. 1. *Acharnejczycy, Rycerze, Chmury, Osy, Pokój*, Warszawa 2001; t. 2. *Ptaki, Lizystrata, Thesmoforie, Żaby, Sejm kobiet, Plutos*, Warszawa 2003).

²⁷ W przekładzie J. Ławińskiej-Tyszkowskiej jest to „Zły Syn”.

²⁸ ὅτε δὴ κατῆλθ' Εὐριπίδης, ἐπεδείκνυτο
τοῖς λωποδύταις καὶ τοῖσι βαλλαντιοτόμοις
καὶ τοῖσι πατραλοίασι καὶ τοιχωρῦχοις, ὅπερ ἔστ' ἐν Ἄϊδου πλῆθος.
„Kiedy się zjawił Eurypides, zaczął
popisy swoje wobec rzezimieszków,
złodziei, ojcobójców i rabusiów,
których w Hadesie mnóstwo”.

Jak widać, J. Ławińska-Tyszkowska również i tym razem tłumaczy konsekwentnie rzeczownik *patraloías* jako „ojcobójca”.

²⁹ *Patraloías* pojawia się tu w towarzystwie *lopodytai* („złodziei ubrań”), *ballantiotómoi* („złodziei kieszonkowych”) i *toichorýchoi* („włamywaczy”). Prawo ateńskie pozwalało na zastosowanie wobec nich procedury określanej mianem *apagogé*. Polegała ona na doprowadzeniu przyłapanego na gorącym uczynku przestępcy do Kolegium Jedenastu (więcej na temat tego kolegium urzędniczego zob. S.J. Burgess, *The Athenian Eleven: why Eleven*, „Hermes” 133/3, 2005, s. 328–336). Organ ten, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami przestępcy, albo skazywał go na śmierć, albo przekazywał sprawę do rozpatrzenia sądowi ludowemu (szerzej o tej procedurze zob. M.H. Hansen, *Apagoge, Endeixis and Ephegesis against kakourgoi, Atimoi and Pheugontes*, Odense 1976; J. Rominkiewicz, *Apagogé — ateńska procedura karna wobec kakoúrgoi, átimoí oraz androphónoi*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 3, 2012, s. 104–119). Można ją było stosować również wobec tych, którzy na skutek wyroku sądu stali się *átimoí*, a więc utracili prawa publiczne. Do osób tych zaliczano m.in. tych, którzy dopuścili się *kákosis gonéon*, czyli złego traktowania przodków. W tej właśnie grupie znaleźliby się *patraloíai*.

Rodzi się zatem pytanie, czy jest rzeczą możliwą, żeby ustawodawca ateński, uznając pewne określenia za „słowa zakazane”, wiązał je z dwoma różnymi stanami faktycznymi: zabiciem własnego ojca lub matki i stosowaniem wobec nich fizycznej przemocy. Biorąc pod uwagę to, co już powiedziano wyżej o rzeczowniku *androphónos*, wydaje się, że uznane w prawie za *apórreta* słowa *metraloías* i *patraloías* oznaczały osobę bijącą swą matkę oraz swego ojca.

Czwartym *apórreton* był zwrot *apobelekénai ten aspída*. Czasownik ἀποβάλλω (*apobállō*), czyli „odrzuć, porzucić”³⁰, jest formą używaną w prawie w kontekście zniesławienia³¹. U mówców występuje on również w połączeniu z rzeczownikiem „tarcza” (*aspís*) w innym związanym z prawem kontekście — utraty praw obywatelskich (*atimía*), która dotyczyła tych, którzy porzucili w boju oręż³². Zdaniem niektórych komentatorów na początku IV w. p.n.e. czasownik *apobállō* zaczął tracić swe pierwotne znaczenie, używano go bowiem w rozumieniu czasownika „stracić”³³. Wniosek taki wynika przede wszystkim z *Praw* Platona. Problematyka porzucenia broni na polu walki pojawia się bowiem również w tym dziele (943e–945b). Filozof uważał, że jeśli nie znamy okoliczności, które były przyczyną takiego zachowania, można uznać je za czyn haniebny niesłusznie, a wymierzona z tego tytułu kara będzie niezasłużona (943e). W jego idealnym państwie sankcje za porzucenie tarczy miały być uzależnione od tego, czy działanie żołnierza było wynikiem tchórzostwa czy też przypadku³⁴.

³⁰ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, *op. cit.*, s.v. ἀποβάλλω.

³¹ Zob. S.C. Todd, *A Commentary on Lysias...*, s. 673.

³² Zob. And. I 74; Isokr. VIII 143; Ajsch. I 29.

³³ Zob. R.C. Jebb, *Selections from the Attic Orators: Antiphon, Andocides, Lysias, Isocrates, Isaeus, Being a Companion Volume to The Attic Orators from Antiphon to Isaeus*, London 1888, s. 273–274; M. Edwards, S. Usher, *Greek Orators I: Antiphon, Lysias*, Chicago 1985, s. 232; S.C. Todd, *A Commentary on Lysias...*, s. 673.

³⁴ *Prawa* 944c–e; 945a: *ρίψασπις μὲν γὰρ οὐκ ἐν πᾶσιν ὀνομάζοιτ' ἂν δικαίως, ἀποβολεὺς δὲ ὅπλων. οὐχ ὁμοίως γὰρ ὁ τε ἀφαιρεθεὶς μετ' εἰκυίας βίας γίγνοιτ' ἂν ρίψασπις ὁ τε ἀφεις ἐκῶν, διαφέρει δὲ ὅλον που καὶ τὸ πᾶν. ὧδ' οὖν διη λεγέσθω νόμος: ἐὰν καταλαμβανόμενος τις ὑπὸ πολεμίων καὶ ἔχων ὅπλα μὴ ἀναστρέφῃ καὶ ἀμύνηται, ἀφῆ δὲ ἐκῶν ἢ ρίψη, ζῶην αἰσχροῦν ἀρνύμενος μετὰ κάκης μάλλον ἢ μετ' ἀνδρείας καλὸν καὶ εὐδαίμονα θάνατον, τοιαύτης μὲν ὅπλων ἀποβολῆς. ἔστω δίκη ρίφθέντων, τῆς δὲ εἰρημένης ἔμπροσθεν ὁ δικάζων μὴ ἀμελείτω σκοπεῖν. τὸν γὰρ κακὸν αἰεὶ δεῖ κολάζειν, ἴν' ἀμείνων ἦ, οὐ τὸν δυστυχεῖ: οὐδὲν γὰρ πλέον. [...] Ἄνηρ ὅς ἂν ὄφλη δίκην ὡς αἰσχροῦς ἀποβαλὼν ὅπλα πολεμικά, τοῦτ' οὐδ' εἰς στρατηγὸς μὴτ' ἄλλος ποτὲ τῶν κατὰ πόλεμον ἀρχόντων ὡς ἀνδρὶ στρατιωτῆ χρήσεται μηδ' εἰς τάξιν κατατάξῃ μηδ' ἡντινοῦν: εἰ δὲ μή, κατευθύνειν αὐτοῦ τὸν εὐθρονον, ἂν μὲν ἢ τοῦ μεγίστου τιμήματος ὁ τάξας τὸν κακόν, χιλίας, ἂν δὲ τοῦ δευτέρου, πέντε μνᾶς, ἂν δὲ τοῦ τρίτου, τρεῖς μνᾶς, ἂν δὲ τοῦ τετάρτου, μνᾶν. ὁ δὲ ὄφλων τὴν δίκην πρὸς τῷ ἀφείσθαι τῶν ἀνδρείων κινδύνων κατὰ φύσιν τὴν αὐτοῦ προσαποτεισάτω μισθόν, χιλίας μὲν, ἂν τοῦ μεγίστου τιμήματος ἦ, πέντε δέ, τοῦ δευτέρου, τρεῖς δέ, ἂν τοῦ τρίτου, μνᾶν δὲ ὡσαύτως, καθάπερ οἱ πρόσθεν, τοῦ τετάρτου μέρους. — „Nie zawsze bowiem można mówić słusznie o »porzuceniu tarczy«, ale trzeba mówić niekiedy o »utraceniu broni«. O tym bowiem, komu jakaś dostatecznie wielka przemoc wytrąciła broń z ręki, nie powiemy, że jest człowiekiem, który »porzucił broń«, tak jak powiemy to o tym, kto dobrowolnie wypuścił ją z ręki. Mamy tu bowiem do czynienia z czymś zupełnie odmiennym i różniącym się zasadniczo. Prawo zaś tutaj wypowie się tak: Ten, kto napadającym na niego wrogom nie będzie stawiał czoła i nie użyje oręża dla swej*

W mowie Demostenesa *Przeciw Eubulidesowi* (LVII 30) pojawia się kolejne określenie uznawane przez niektórych komentatorów za piątą *apórreton*:

καίτοι, ὃ ἄνδρες Ἀθηναῖοι, οὐ μόνον παρὰ τὸ ψήφισμα τὰ περὶ τὴν ἀγορὰν διέβαλλεν ἡμᾶς Εὐβουλίδης, ἀλλὰ καὶ παρὰ τοὺς νόμους, οἱ κελεύουσιν ἔνοχον εἶναι τῇ κακῆγορίᾳ τὸν τῆ ἐργασίαν τὴν ἐν τῇ ἀγορᾷ ἢ τῶν πολιτῶν ἢ τῶν πολιτίδων ὄνειδίζοντά τινα.

„Jednak Eubulides, Ateńczycy, oskarżył nas o prowadzenie działalności na agorze nie tylko wbrew uchwale [Rady], lecz także prawom, które nakazują, aby ten, kto zarzuca jakiemuś obywatelowi lub obywatelce wykonywanie pracy zarobkowej na agorze³⁵, odpowiadał z tytułu zniesławienia”³⁶.

Mowa Demostenesa, z której dowiadujemy się, że postawienie obywatelowi zarzutu, iż trudni się pracą na agorze, mogło stanowić podstawę do wniesienia *dike kakēgorías*, pochodzi z 346/345 r. p.n.e.³⁷ Przekaz ten sugeruje zatem, że w połowie IV w. p.n.e. skargę z tytułu zniesławienia można było wnieść również wówczas, jeśli obywatelowi bądź obywatelce zarzucano, że parali się pracą zarobkową na agorze³⁸. Należy jednak zauważyć, że niektórzy komentatorzy podchodzą do tej kwestii sceptycznie³⁹.

Najstarsze z pewnością *apórreta* to: *androphónos*, *metraloías* oraz *patraloías*. Być może nieco później dodano do „zakazanych słów” zwrot *apobelekénai ten aspída*. Według Maxa Radina uznanie zwrotu *apobelekénai ten aspída* za *apórreton* było skutkiem przyjęcia uchwały (*pséphisma*) Rady zainicjo-

obrony, lecz wypuści broń z ręki lub rzuci ją z własnej woli, przedkładając podłe życie tchórza nad chlubną i szczęśliwą śmierć dzielnego żołnierza, zostanie ukarany za zbrodnię porzucenia broni, ponieważ utracił ją w taki haniebnny sposób. Jeśli natomiast utratę broni spowoduje nieszczęsny wypadek, jak mówiliśmy poprzednio, sędzia nie zaniedba zbadać wtedy za każdym razem wszystkich okoliczności, w jakich to się stało. Złego bowiem człowieka należy karać, ażeby stał się lepszy, a nie nieszczęśliwego, to bowiem nie przyda się na nic. [...] Męża, któremu udowodnione zostanie przed sądem, że haniebnie porzucił broń podczas walki, nie przyjmie do szeregów jako żołnierza żaden wódz ani żadna władza wojskowa i nie wyznaczy mu do spełnienia najskromniejszego nawet zadania. Ten, kto nie posłucha i wcieli tchórza do szeregów wojskowych, zostanie ukarany przez któregoś z członków najwyższego urzędu kontroli państwowej grzywną tysiąca drachm, jeżeli należy do pierwszej klasy majątkowej, pięciu min, jeżeli należy do drugiej, trzech, jeżeli należy do trzeciej, a jednej, jeżeli należy do czwartej. Ten zaś, kto przez sąd uznany został za tchórza, nie tylko będzie odsunięty, jak tego żąda jego natura, od współdziałania w niebezpieczeństwach stworzonych dla mężów, ale zapłaci jeszcze grzywnę wynoszącą tysiąc drachm, jeżeli należy do pierwszej klasy majątkowej, pięć min, jeżeli należy do drugiej, trzy, jeżeli do trzeciej, a jedną minę, jeżeli należy do czwartej, tak jak wymienieni poprzednio”.

³⁵ W tekście greckim użyto rzeczownika ἐργασία. Oznacza on m.in. „pracę, zajęcie, rzemiosło, handel” (zob. H.G. Liddell, R. Scott, *op. cit.*, s.v. ἐργασία). Termin ten w tym konkretnym przypadku trudno przetłumaczyć jednoznacznie, stąd zdecydowałem się na przykład „praca zarobkowa”.

³⁶ Przekład autora.

³⁷ Zob. R.C. Jebb, *op. cit.*, s. 273–274; M. Edwards, S. Usher, *op. cit.*, s. 232.

³⁸ Zob. G. Glotz, *op. cit.*, s. 790.

³⁹ M. Hillgruber, *op. cit.*, s. 7, uznał tę kwestię za sporną.

wanej w 414 r. p.n.e. przez niejakiego Syrakosiosa⁴⁰. Przyjmuje się, że zakazano w niej wyśmiewania w komediach żyjących osób *onomastí*, czyli „po imieniu”. O skuteczności tej regulacji świadczą komedie Arystofanesa. Najczęściej atakowanym w nich politykiem jest Kleonimos⁴¹. W sztukach wystawionych przed 414 r. p.n.e. Arystofanes atakuje go dość brutalnie, zarzucając mu tchórzostwo i oskarżając kilkakrotnie o porzucenie tarczy⁴². Jednak w *Ptakach* (wystawionych w 414 r. p.n.e.) odniesienia do Kleonimosa są już zdecydowanie łagodniejsze. Najwybitniejszy autor komedii staroattyckiej nie stawia już Kleonimosowi zarzutu porzucenia tarczy wprost, posługując się jedynie bardzo czytelną dla widza aluzją⁴³. Jednak ostrożność Arystofanesa nie musi być, moim zdaniem, dowodem na to, że najpóźniej w 414 r. p.n.e. katalog *apórreta* został poszerzony o bezpod-

⁴⁰ Zob. M. Radin, *op. cit.*, s. 223–230. Pogląd ten został częściowo poparty przez M. Hillgrubera, *op. cit.*, s. 7. Przychylnie w tej kwestii wypowiedział się również R.W. Wallace, *Law, Attic Comedy and the Regulation of Comic Speech*, [w:] *The Cambridge Companion to Ancient Greek Law*, red. M. Gagarin, D. Cohen, Cambridge 2005, s. 366–367. Więcej o tej uchwale zob. A.H. Sommerstein, *The decree of Syrakosios*, „Classical Quarterly” 80, 1986, s. 100–108.

⁴¹ Polityk ateński, o którym mamy wzmianki dotyczące jego działalności w latach 426–414 p.n.e. Więcej o tej postaci zob. I.C. Storey, *The „blameless shield” of Kleonimos*, „Rheinisches Museum” 132, 1989, s. 247–261.

⁴² Np. w *Chmurach* Strepsjades, mając na myśli tytułowe chmury, mówi (v. 353–354): ταῦτ’ ἄρα ταῦτα Κλεώνυμον αὐτὰι τὸν ῥίψασπιν χθῆς ἰδοῦσαι, ὅτι δειλότατον τοῦτον ἑώρων, ἔλαφοι διὰ τοῦτ’ ἐγένοντο. „To dlatego, gdy wczoraj Kleonima ujrzały — tego, co tarczę porzucił — by tchórzostwo jego dokładnie pokazać, w jelenie się zaraz zamieniły”. Podobne oskarżenia pod adresem Kleonimosa Arystofanes formułuje też w *Osach* (v. 592) oraz *Pokoju* (v. 678).

⁴³ Oto jak wygląda zawołowany drugi atak Arystofanesa na Kleonimosa w tej komedii (v. 1473–81):

Χορός
ἔστι γὰρ δένδρον πεφυκός
ἔκτοπόν τι Καρδίας ἀ-
πωτέρω Κλεώνυμος,
χρήσιμον μὲν οὐδέν, ἄλλως
δὲ δειλὸν καὶ μέγα.
τοῦτο τοῦ μὲν ἦρος ἀεὶ
βλαστάνει καὶ συκοφαντεῖ,
τοῦ δὲ χειμῶνος πάλιν τὰς
ἀσπίδας φυλλορροεῖ.

CHÓR

„Niedaleko od Sercowa
rośnie drzewo — istny cud,
na imię Kleonim mu;
nie ma zeń pożytku wcale,
ale wielki z niego... tchórz.
Wiosną zawsze na nim bujny
rośnie sykofancki liść,
na jesieni znów — obfitość
opada pożółkłych... tarcz”.

stawny zarzut porzucenia tarczy na polu bitwy. To *apórreton* mogło zostać dodane dużo wcześniej. Można również przyjąć, że uchwała Syrakosiosa zabroniła wyszydzania w komediach żyjących osób *onomastí* za pomocą „słów zakazanych”. Przed jej przyjęciem tego rodzaju ekscesy, które w komedii staroattyckiej były z pewnością na porządku dziennym, były tolerowane. Autorom komedii wolno było bowiem więcej.

Nie mamy żadnej pewności, że znany nam katalog *apórreta*, obejmujący pięć określeń, jest kompletny. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że był on szerszy, a to, co przekazały nam źródła, stanowi jedynie jego część⁴⁴. Niektórzy komentatorzy są zdania, że do *apórreta* należały też rzeczowniki *ἀνδραποδιστής* (*andrapodistés*), określający osobę trudniącą się porywaniem i sprzedażą wolnych ludzi, oraz *λωποδύτης* (*lopodytes*), będący określeniem złodzieja ubrań⁴⁵.

W nauce dominuje pogląd, że po uchwaleniu prawa uznającego pewne określenia za *apórreta* katalog „zakazanych słów” został jedynie nieznacznie poszerzony⁴⁶. Z przekazu Arystotelesa można odnieść wrażenie, że w IV w. p.n.e. był on już zamknięty (*Etyka Nikomachejska* IV 8, 9, 1128a, 30): τὸ γὰρ σκῶμμα λοιδορήμιά τι ἐστίν, οἱ δὲ νομοθέται ἔνια λοιδορεῖν κωλοῦσιν — „szyderstwo jest pewnego rodzaju obelgą, prawodawcy zaś zabraniają lżenia pewnych rzeczy”. Problem polega jednak na tym, że nie mamy pewności, czy rzeczowniki *kakegoría* i *loidoría* oraz wyrażenia *kakós légein* i *loidoreín* są w rozumieniu prawniczym synonimami⁴⁷.

Teomnestos, przeciwnik Lizjaszowego klienta z mowy X, w postępowaniu przed sędzią rozjemczym bronił się przed zarzutem zniesławienia, twierdząc, że nie użył określenia uznanego za zniesławiające w prawie o *apórreta*, a jedynie jego synonimu (X 6). Gdyby przyjąć interpretację oskarżyciela z X mowy Li-

⁴⁴ Pogląd taki wyraził np. L. Gernet w swoim przekładzie mów Lizjasza (*Lysias. Discours*, Paris 1955, s. 139).

⁴⁵ Za uznaniem pierwszego z tych słów za *apórreton* opowiedział się G. Thür, *Komplexe Prozeßführung. Dargestellt am Beispiel des Trapezetikos (Isokr: 17)*, [w:] *Symposion 1971. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. H.J. Wolff, Böhlau-Köln 1975, s. 171. Tezy tej nie poparł jednak żadnymi dowodami. Oba rzeczowniki uznał za *apórreta* E. Szanto, *op. cit.*, s. 161, jednak, jak się podkreśla, jest to wynikiem błędnej interpretacji dziesiątego rozdziału mowy Lizjasza *Przeciw Teomnestosowi* (zob. D.J. Kästle, *Recht und Rhetorik in der Rede gegen Theomnestos (Lysias, or. 10)*, „Rheinisches Museum” 155, 2012, s. 9).

⁴⁶ Zob. G. Glotz, *op. cit.*, s. 790.

⁴⁷ Negatywną opinię w tej kwestii wyrazili J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 649, oraz M. Radin, *op. cit.*, s. 221–224. Zdaniem tego pierwszego jedynie takie określenia, jak *kakegoreín*, *kakegoría*, *kakós légein* oraz *kakós agoreúein*, odnosiły się do zniesławienia (czyli, jak można rozumieć, dawały podstawę do skargi z tytułu zniesławienia), czasowniki *loidoreín* oraz *blasphemeín* określały zaś takie formy szkalowania, których nie uznawano za właściwą zniewagę (czyli nie stanowiły podstawy do wniesienia skargi). Za synonimicznym charakterem tych form opowiedział się S. Halliwell, *Comic satire and freedom of speech in classical Athens*, „Journal of Hellenic Studies” 111, 1991, s. 50, przypis 8. Oparł się on na fragmencie *Praw Platona* (934–935), który uznał za inspirowany prawami Solona, a w którym Platon nie czyni różnicy między *loidoreín* (935c) i *kakegoreín* (934e).

zjasza, należałoby zatem uznać, że także wypowiedzenie innych określeń, będących odpowiednikami terminów uznanych za *apórreta*, groziło wniesieniem oskarżenia o zniesławienie⁴⁸. Trudno dzisiaj stwierdzić jednoznacznie, która ze stron tego procesu miała w tej kwestii rację. Christopher Carey uważa, że prawo dotyczące zniesławienia mogło być zredagowane tak, by raczej odwozić obywateli od popełniania pewnych rodzajów zniewagi słownej niż używania ściśle określonych terminów⁴⁹. Nie wiemy, jaki wyrok zapadł w tym procesie. Jednak nawet gdybyśmy go znali, nie mielibyśmy żadnej pewności, jakie rozstrzygnięcia zapadały w podobnych sprawach. Sądownictwo ateńskie nie opierało się bowiem na precedensach. Nie było też w Atenach jurysprudencji mogącej dokonać wykładni prawa, na którą mogły się powołać w sądzie strony procesowe. Biorąc pod uwagę fakt, że powód poświęca tak dużo miejsca na obalenie tezy Teomnestosa (X 6–20), można zaryzykować pogląd, iż kwestia interpretacji prawa dotyczącego *apórreta* była dla sądu rzeczą nową⁵⁰.

Teorie dotyczące przyczyn uznania pewnych określeń za *apórreta*

Kolejny problem związany z *apórreta* dotyczy tego, dlaczego nie uznawano za zniesławiające innych określeń. Żadnemu z badaczy prawa ateńskiego nie udało się na nie, jak dotąd, przekonująco odpowiedzieć. Jeśli zajrzemy do zachowanych mów sądowych z IV w. p.n.e., bez trudu zauważymy, że słynni mówcy obrzucali się nawzajem wyzwiskami, których użycie znalazłoby dzisiaj z pewnością swój finał na sali sądowej. Logograf Dejnarch w mowie z 323 r. p.n.e. nazywa Demostenesa „bestią” (I 10), „najemnikiem” (I 28), „łapówkarzem”, „złodziejem”, „zdrajcą” (I 41, 77), „oszustem” (I 92) oraz „Scytą” (I 15)⁵¹. Oskarżyciel w cytowanej wyżej X mowie Lizjasza mówi zaś o swoim przeciwniku, że „jest człowiekiem tępym, który nie może zrozumieć tego, o czym się tutaj mówi”.

⁴⁸ Synonimami dla uznanego za *apórreton* rzeczownika *androphónos* są np. rzeczowniki: *φωνεύς* (*phoneús*), *φωνευτής* (*phoneutés*) czy żeńska wersja „morderczyni” — *φωνός* (*phonós*). Poza tym w grece funkcjonowały różne wersje słowa „ojcóbójca”: *πατροκτόνος* (*patroktónos*), *πατροφόνος* (*patrophónos*) i *πατροφόντης* (*patrophónthes*) oraz „matkobójca”: *μητροκτόνος* (*metroktónos*), *μητροφόνος* (*metrophónos*) i *μητροφόντης* (*metrophónthes*). Synonimem dla wyrażenia *apobeblekénai ten aspída* był rzeczownik *ρίψασπις* (*ripsaspis*) określający tchórze, który porzucił tarczę na polu walki.

⁴⁹ Ch. Carey, *Propriety in the Attic Orators*, [w:] *Studi sull'Eufemismo*, red. F. de Martino, A.H. Sommerstein, Bari 1999, s. 376, przypis 10.

⁵⁰ Tak S.C. Todd, *A Commentary on Lysias...*, s. 635. Zob. też D.J. Kästle, *op. cit.*, s. 21–23.

⁵¹ Jest to aluzja do pochodzenia matki Demostenesa.

Justus Hermann Lipsius uzasadniał funkcjonowanie katalogu *apórreta* w takim, a nie innym kształcie tym, że wszystkie słowa uznane za zniesławiające odnosiły się do przestępstw, za które, w razie ich udowodnienia, groziła kara śmierci lub utraty praw obywatelskich (*atimía*)⁵². Obserwacja ta jest słuszna, ale nie stanowi właściwego rozwiązania problemu choćby z tego powodu, że *atimía* dotyczyła także osoby skazane za popełnienie innych przestępstw⁵³, a mimo to źródła nie wspominają, by publiczne oskarżenie o ich popełnienie związane było z możliwością wystąpienia ze skargą z tytułu zniesławienia⁵⁴.

Inaczej widzi przyczyny wprowadzenia prawa o *apórreta* Serena Bianchetti⁵⁵. Jej zdaniem pozwalało ono zniesławionym osobom oczyścić się z zarzutów, które mogły uniemożliwić im pełnienie publicznych funkcji, szczególnie tych, które wymagały przeprowadzenia procedur kontrolnych zwanych *dokimasíai*⁵⁶. Włoska uczona dostrzegła pewne zależności między pytaniami zadawanymi podczas procedur kontrolnych kandydatów na urzędników ateńskich⁵⁷ oraz retorów

⁵² J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 648.

⁵³ Ich wykaz podaje M.H. Hansen, *Apagoge, Endeixis and Ephegesis against Kakourgoi...*, s. 72–74.

⁵⁴ Zob. R.W. Wallace, *The Athenian Law against Slander...*, s. 117.

⁵⁵ S. Bianchetti, *La normativa ateniese relativa al ΚΑΚΩΣ ΑΕΓΕΙΝ da Solone al IV secolo*, „Studi e Ricerche dell’Istituto di Storia Firenze” 1, 1981, s. 82–87.

⁵⁶ *Dokimasía* („badanie, sprawdzanie, przegląd”) była procedurą, w której oceniano kwalifikacje osoby ubiegającej się o jakiś urząd państwowy, jej postawę etyczną oraz przekonania polityczne. Odbywała się ona przed sądem lub Radą. Starający się o urząd odpowiadał na zadane mu pytania, miał przy tym prawo skorzystać ze świadków, którzy potwierdzali prawdziwość jego zeznań. Po serii pytań każdy obywatel mógł podnieść pod adresem kandydata określone zarzuty. Kiedy ten ustosunkował się do nich, odbywało się głosowanie. Jeśli wypadło ono negatywnie, jedynym skutkiem dokimazji było odrzucenie kandydatury (zob. M.H. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, przeł. R. Kulesza, Warszawa 1999, s. 223–224).

⁵⁷ Źródła przekazały jedynie pytania zadawane podczas dokimazji archontów. Podaje je Arystoteles (*Ustrój polityczny Aten* LV 3): ἐπερωτῶσιν δ’ ὅταν δοκιμάζωσιν, πρῶτον μὲν „τίς σοι πατήρ καὶ πόθεν τῶν δήμων, καὶ τίς πατὴρ πατῆρ, καὶ τίς μήτηρ, καὶ τίς μητὴρ πατῆρ καὶ πόθεν τῶν δήμων”; μετὰ δὲ ταῦτα εἰ ἔστιν αὐτῷ Ἀπόλλων Πατῆρ καὶ Ζεὺς Ἐρκείος, καὶ ποῦ ταῦτα τὰ ἱερά ἔστιν, εἴτα ἠρία εἰ ἔστιν καὶ ποῦ ταῦτα, ἔπειτα γονέας εἰ εὖ ποιεῖ, καὶ τὰ τέλη εἰ τελεῖ, καὶ τὰς στρατείας εἰ ἐστράτευται. — „W czasie dokimazji pytają najpierw: »Kto jest twym ojcem i z jakiego demu?«, »Kto ojcem twego ojca?«, »Kto matką twoją?«, »Kto ojcem matki i z jakiego demu?«. Następnie pytają go, czy ma ołtarz Apollina Patroosa i Zeusa Herkejososa, gdzie się one znajdują, potem czy ma mogiłę rodzinną i gdzie ona leży, a wreszcie, czy szanuje rodziców, czy płaci podatki i czy odbył wyprawy wojenne”, przeł. L. Piotrowicz, [w:] Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001).

(*rhetóres*)⁵⁸, czyli polityków, którzy publicznie zabierali głos na Zgromadzeniu

⁵⁸ *Dokimasia tón rhetóron* była procedurą, która pozwalała zakwestionować prawo retora do publicznego występowania przed ludem z racji tego, że był on *átimos*, czyli osobą pozbawioną praw obywatelskich (zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 204–205). Jednym ze skutków utraty praw obywatelskich (*atimía*) było bowiem odebranie prawa do przemawiania na Zgromadzeniu Ludowym (szerzej o konsekwencjach związanych z *atimía* zob. M.H. Hansen, *Apagoge, Endeixis and Ephegesis against Kakourgoi...*, s. 55–90). Procedurę rozpoczynała tzw. *epangelía*, czyli publiczne doniesienie o wygłoszeniu mowy przez retora ukaranego wcześniej *atimía*. Taki donos mógł złożyć na Zgromadzeniu każdy obywatel, który sam nie był *átimos*. Sprawę badał dalej niezwłocznie Sąd Ludowy. W razie wyroku skazującego retorowi, który bezprawnie korzystał z pełni praw politycznych, groziła kara śmierci. Oto, co pisze na temat tej procedury Ajschines w mowie *Przeciw Timarchosowi* (I 27–32): [27] ἂ συνιδὼν ὁ νομοθέτης διαρρήθην ἀπέδειξεν οὐς χρή δημηγορεῖν καὶ οὐς οὐ δεῖ λέγειν ἐν τῷ δήμῳ [...]. [28] τίνας δ' οὐκ ᾔετο δεῖν λέγειν; τοὺς αἰσχροῦς βεβιωκότας; τούτους οὐκ ἔᾶ δημηγορεῖν. καὶ ποῦ τοῦτο δηλοῖ; 'δοκιμασία,' φησί, 'ρήτόρων: ἂν τις λέγῃ ἐν τῷ δήμῳ τὸν πατέρα τύπτων ἢ τὴν μητέρα, ἢ μὴ τρέφων, ἢ μὴ παρέχων οἰκίαν;' τοῦτον οὐκ ἔᾶ λέγειν. νῆ Δία καλῶς γε, ὡς ἐγωγέ φημι. διὰ τί; ὅτι εἴ τις, οὐς ἐξ ἴσου δεῖ τιμᾶν τοῖς θεοῖς, εἰς τούτους ἐστὶ φαῦλος, τί ποτε, φησὶν, ὑπ' αὐτοῦ πείσονται οἱ ἀλλότριοι καὶ ἡ πόλις ὄλη; καὶ τίσι δεύτερον ἀπέπειε μὴ λέγειν; 'ἢ τὰς στρατείας,' [29] φησί, 'μὴ ἐστρατευμένος, ὅσα ἂν αὐτῷ προσταθῶσιν, ἢ τὴν ἀσπίδα ἀποβεβληκός,' δίκαια λέγων. τί δὴ ποτε; ἄνθρωπε, τῇ πόλει, ὑπὲρ ἧς τὰ ὅπλα μὴ τίθεται ἢ διὰ δειλίαν μὴ δυνατὸς εἶ ἔπαυθαι, μηδὲ συμβουλεύειν βουλεύειν ἀξίον. τρίτον τίσι διαλέγεται; 'ἢ πεπορνευμένος,' φησὶν, 'ἢ ἡταιρηκός:' τὸν γὰρ τὸ σῶμα τὸ ἑαυτοῦ ἐφ' ὕβρει πεπρακότα, καὶ τὰ κοινὰ τῆς πόλεως ῥαδίως ἡγήσατο ἀποδώσεσθαι. τέταρτον τίσι διαλέγεται; [30] 'ἢ τὰ πατρῶα,' φησί, 'κατεδηδοκός, ἢ ὢν ἂν κληρονόμος γένηται:' τὸν γὰρ τὴν ἰδίαν οἰκίαν κακῶς οἰκίσαντα, καὶ τὰ κοινὰ τῆς πόλεως παραπλησίως ἡγήσατο διαθήσειν, καὶ οὐκ ἐδόκει οἷόν τ' εἶναι τῷ νομοθέτῃ τὸν αὐτὸν ἄνθρωπον ἰδίᾳ μὲν εἶναι πονηρόν, δημοσίᾳ δὲ χρηστόν, οὐδ' ᾔετο δεῖν τὸν ῥήτορα ἤκειν ἐπὶ τὸ βῆμα τῶν λόγων ἐπιμεληθέντα πρότερον, ἀλλ' οὐ τοῦ βίου. [31] καὶ παρὰ μὲν ἀνδρὸς καλοῦ καὶ ἀγαθοῦ, κἂν πάνυ κακῶς καὶ ἀπλῶς ῥήθῃ, χρήσιμα τὰ λεγόμενα ἡγήσατο εἶναι τοῖς ἀκούουσι: παρὰ δὲ ἀνθρώπου βδελυροῦ, καὶ καταγελάστως μὲν κεχρημένου τῷ ἑαυτοῦ σώματι, αἰσχροῦς δὲ τὴν πατρῶαν οὐσίαν κατεδηδοκός, οὐδ' ἂν εἰ πάνυ λεχθῇ συνοίσειν ἡγήσατο τοῖς ἀκούουσι. [32] τούτους οὖν ἐξείργει ἀπὸ τοῦ βήματος, τούτους ἀπαγορεύει μὴ δημηγορεῖν. ἂν δέ τις παρὰ ταῦτα μὴ μόνον λέγῃ, ἀλλὰ καὶ συκοφαντῇ καὶ ἀσελαίνῃ, καὶ μηκέτι τὸν τοιοῦτον ἄνθρωπον δύνηται λέγειν ἢ πόλις, 'δοκιμασίαν μὲν,' φησὶν, 'ἐπαγγελάτω Ἀθηναίων ὁ βουλόμενος, οἷς ἔξεστιν,' ὑμᾶς δ' ἡδὴ κελεύει περὶ τούτων ἐν δῶ δικαστηρίῳ διαγιγνώσκειν: καὶ νῦν ἐγὼ κατὰ τοῦτον τὸν νόμον ἤκω πρὸς ὑμᾶς. — „[27] Prawodawca, świadom takich przypadków, określił, kto może, a kto nie może przemawiać na Zgromadzeniu [...]. [28] A komu nie zamierzał udzielać głosu? Tym, którzy prowadzą życie haniebne. To właśnie im prawo zabrania przemawiać na Zgromadzeniach. Gdzie to wykazuje? »Dokimazja retorów...« — powiada prawo. — »Jeśli ktoś chce zabrać głos na Zgromadzeniu, a bije swoją matkę lub ojca albo nie zapewnia im utrzymania lub mieszkania...« Takim to obywatelom prawo zabrania przemawiać. Na Dzeusa, bardzo to mądre, moim zdaniem! Zapytacie dlaczego? Jeśli ktoś zachowuje się podle w stosunku do tych, których powinniśmy czcić na równi z bogami, jak będzie się odnosił do innych i całej polis? [29] Komu jeszcze prawodawca zabronił przemawiać publicznie? »Jeśli ktoś — mówi prawo — uchyla się od służby wojskowej, gdy został do niej powołany, lub porzuci tarczę...« Słusznie mówi! A to dlaczego? Człowieku, jeśliś nie mógł wznieść oręża w obronie polis i z powodu tchórzostwa nie mogłeś jej przyjsz z pomocą, to nie jesteś godzien, by jej doradzać. Jaką trzecią kategorię rozważa prawodawca? »Kto się sprzedawał — powiada — lub utrzymywał stosunki hańbiące...« Prawodawca uważał, że kto bezwstydnie kupczy swoim ciałem, ten łatwo przehandluje i wspólne interesy polis. [30] Jaka jest czwarta kategoria? »Jeśli ktoś majątek po ojcu roztrwoni — mówi prawo — lub inny spadek...« Uważał bowiem prawodawca, że kto źle zarządza swoim własnym majątkiem, nie będzie także umiał kierować sprawami polis. Nie wydało mu się możliwe, by ten sam człowiek mógł być nicponiem

Ludowym i posiedzeniach Rady Pięciuset⁵⁹, a katalogiem *apórreta*.

Do hipotezy Bianchetti wrócił po kilkunastu latach Robert W. Wallace. Jego zdaniem regulacje dotyczące *apórreta* miały związek z nadużyciami związanymi z *dokimasía tón rhetóron*. Procedura ta była bowiem wykorzystywana w celu zamknięcia określonym politykom drogi do występowania w imieniu ludu na Zgromadzeniu Ludowym. Była ona nadużywana w celu dyskredytowania i niszczenia przeciwników politycznych lub osobistych, nie rodząc praktycznie żadnego ryzyka dla osób ją inicjujących. Dlatego też Ateńczycy stworzyli dla zniesławionych w wyniku tej odmiany *diadikasía* specjalny środek w postaci prawa o *apórreta*, które pozwalało pociągnąć do odpowiedzialności z tytułu zniesławienia fałszywych oskarżycieli wszczynających bez żadnych podstaw prawnych dokimazję retorów⁶⁰.

Akceptacja koncepcji, którą sformułowała Bianchetti, a do której wrócił Wallace, jest trudna głównie z tego powodu, że ateńskie *apórreta* jedynie częściowo odpowiadają pytaniom zadawanym podczas dokimazji kandydatów na urzędników oraz retorów. Niektóre „słowa zakazane” nie mają bowiem żadnego odpowiednika w pytaniach zadawanych w obu odmianach dokimazji. Zarzut zabójstwa czy pracy zarobkowej na agorze nie jest uwzględniony w kontekście żadnej z jej odmian.

Już Luis Gernet i Marcel Bizos zwrócili uwagę na fakt, że użycie terminu *apórreta* byłoby bardziej zrozumiałe, gdyby wiązało się z nim pierwotnie *quasi*-magiczne lub *quasi*-religijne znaczenie, gdyby były one dla Greków słowami, których użycie było rzeczą niestosowną, niezależnie od tego, czy były one prawdziwe czy nie⁶¹. Być może przyczyn umieszczenia w katalogu *apórreta* pewnych określeń, zwłaszcza „zabójca”, należy zatem szukać jeszcze w zwyczajach. Niektóre pojęcia

w sprawach prywatnych, a pożytecznym obywatelem w publicznych, sądził też, że obywatel stojący na mównicy nie powinien troszczyć się tylko o swoją mowę, ale przede wszystkim o to, jakie prowadzi życie. [31] Prawodawca uznał, że porządny człowiek, nawet jeśli mówi w sposób niewyszukany i bez znanstwa, może powiedzieć coś pożytecznego dla słuchaczy, a słowa rozpustnika, który wystawia na pośmiewisko własne ciało i haniebnie przepuszcza ojcowski majątek, nigdy nie przyniosą im korzyści. [32] Takim to obywatelom nie wolno wchodzić na mównicę, nie wolno przemawiać do ludu. A jeśli ktoś wbrew tym prawom nie tylko przemawia do ludu, lecz jeszcze staje się sykofantą i zachowuje się bezczelnie, a polis nie może już ścierpieć takiego człowieka, to »każdy Ateńczyk niepozabawiony praw — powiada prawodawca — może zażądać dokimazji przed sądem«, a wam każe natychmiast rozstrzygnąć sprawę. I właśnie na mocy tego prawa stoję tu dziś przed wami” (Ajschines, *Mowy*, przeł. W. Lengauer, Warszawa 2004). Z przekazu tego wynika, że podczas dokimazji retorów pytano o to, czy mówca dopuścił się w przeszłości złego traktowania przodków, a więc wykroczenia określanego mianem *kákosis gonéon*, czy nie popełnił przestępstw o charakterze wojskowym (uchylania się od służby wojskowej lub porzucenia tarczy na polu walki), czy nie trudnił się męską prostytutką oraz czy nie roztrwonił majątku odziedziczonego po przodkach. Na temat *dokimasía tón rhetóron* zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 204–205.

⁵⁹ Więcej o retorach zob. M.H. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa...*, s. 154–155.

⁶⁰ Zob. R.W. Wallace, *The Athenian Law against Slander...*, s. 120.

⁶¹ Zob. Lysias, *Discours. Texte établi par L. Gernet et M. Bizos*, t. 1, Paris 1955, s. 142.

uznawali bowiem Grecy za *árreta*⁶², czyli słowa, których nie powinno się wypowiadać. Uznawano je za tabu⁶³. Nie da się wykluczyć, że kiedy prawo ateńskie zakazało oficjalnie używania niektórych *árreta*, określono je mianem *apórreta*.

Najmłodszym z „zakazanych słów” jest zarzut trudnienia się przez obywatela lub obywatelkę pracą zarobkową na agorze. To ostatnie *apórreton* wydaje się dość zaskakujące w zestawieniu z czterema poprzednimi, których umieszczenie w katalogu „zakazanych słów” nie budzi naszego zdziwienia. Dotyczyły one bowiem bezpodstawnego zarzutu popełnienia poważnych przestępstw natury kryminalnej lub wojskowej. Jak zatem można wytłumaczyć to, że postawienie komuś zarzutu, iż parał się pracą zarobkową na agorze, np. handlem, uznano za określenie znieważające, stanowiące podstawę do wniesienia *dike kakegorias*? Douglas Maurice MacDowell uważa, że uznanie tego zarzutu za *apórreton* mogło mieć na celu położenie kresu żartom w rodzaju tych, jakie w V w. p.n.e. robiono sobie z matki tragika Eurypidesa — Klito⁶⁴. Wyśmiewano ją bowiem — a pośrednio jej syna — z tego powodu, że handluje warzywami⁶⁵. Mowa Demostenesa, z której dowiadujemy się, że postawienie obywatelowi zarzutu, iż trudni się pracą na agorze, mogło stanowić podstawę do wniesienia *dike kakegorias*, pochodzi z 346/345 r. p.n.e. Powstała zatem w okresie, kiedy możliwość wyśmiewania realnych postaci, zwłaszcza tych, które były szczególnie aktywne w polityce, została istotnie ograniczona⁶⁶. Demostenes w przywołanym wyżej fragmencie stwierdza, że oskarżenie o prowadzenie działalności zarobkowej na agorze było sprzeczne z prawami (*nómous*). Logograf ma prawdopodobnie na myśli dwa prawa, które powołane są w dwóch kolejnych rozdziałach tej mowy (LVII 31–32). Owe *nómoi* zakazywały osobom, które nie były obywatelami ateńskimi, pracy na agorze, jeśli nie zapłaciły specjalnego podatku⁶⁷. Pierwsze z tych praw przypisywane jest Solonowi, drugie, będące odnowieniem starszej regulacji, na które powołuje się logograf, zainicjował Aristofon⁶⁸. Prawa te potwierdzały, że działalność handlowa na agorze jest uczciwym zajęciem, właściwym dla obywateli, dla nieobywateli zaś jedynie formą przywileju. Cytowane przez Demostenesa prawo wydano między 388 a 346 r. p.n.e. Jak słusznie się podkreśla, fakt, że w komediach powstałych w dru-

⁶² Jest to mianownik liczby mnogiej rodzaju nijakiego, pochodzący od przymiotnika ἄρρητος, ov („niewypowiedziany, niewysłowiony, straszny”; zob. H.G. Liddel, R. Scott, *op. cit.*, s.v. ἄρρητος, ov).

⁶³ Szerzej na ten temat zob. D. Clay, *Unspeakable words in Greek tragedy*, „The American Journal of Philology” 103/3, 1982, s. 277–298.

⁶⁴ Zob. D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens...*, s. 128.

⁶⁵ Np. w komedii *Kobiety na święcie Tesmoforiów*, wystawionej w 411 r., Arystofanes nazywa matkę Eurypidesa λαχανοπωλήτρια, czyli „jarzyniarką”, Eurypidesa zaś „synem jarzyniarki” (zob. *Thesm.* 387, 456, 910; *Ran.* 840 (405 r. p.n.e.); *Acharn.* 457, 458 (425 r. p.n.e.)).

⁶⁶ Zob. A.H. Sommerstein, *Comedy and the Unspeakable*, [w:] *Law, Rhetoric and Comedy in Classical Antiquity*, red. D.L. Cairns, R.A. Knox, Swansea 2004, s. 215.

⁶⁷ Mówca wspomina o nim w 34 rozdziale tej mowy.

⁶⁸ O przebiegu kariery tego polityka zob. S.I. Oost, *Two notes of Ariston of Azenia*, „Classical Philology” 72, 1977, s. 238–242.

giej połowie IV w. p.n.e. znajdujemy przykłady naruszenia tego prawa, jest dowodem na to, iż w okresie kiedy one powstały, prawo to jeszcze nie obowiązywało⁶⁹.

Zarzucanie obywatelowi, że jego matka para się pracą fizyczną na agorze, mogło prowadzić w efekcie, jak się niekiedy słusznie zauważa⁷⁰, do postawienia takiej osobie zarzutu nieateńskiego pochodzenia i wszczęcia procedury odebrania ateńskiego obywatelstwa⁷¹. Tak właśnie stało się w przypadku Euksiteosa, bohatera cytowanej wyżej mowy Demostenesa, który na skutek tego rodzaju zarzutów wysuwanych publicznie pod adresem jego matki przez Eubulidesa, został skreślony z rejestru członków demu⁷².

Kiedy uchwalono prawo o *apórreta*?

Cytowany wyżej fragment mowy Isokratesa *Przeciw Lochitesowi* (XX 3), w którym pojawia się wzmianka o „słowach zakazanych”, pozwala przyjąć, że prawo to funkcjonowało już na przełomie V i IV w. p.n.e. Kiedy zatem mogło dojść do jego uchwalenia? Niektórzy badacze prawa ateńskiego, w tym piszący te słowa, uważają, że pierwsze regulacje dotyczące *apórreta* wprowadzono

⁶⁹ Zob. A.H. Sommerstein, *Comedy and the Unspeakable...*, s. 215.

⁷⁰ Por. R.W. Wallace, *The Athenian Law against Slander...*, s. 122–123.

⁷¹ Więcej zob. K. Kapparis, *Immigration and citizenship procedures in Athenian law*, „Revue Internationale des droits de l'Antiquité” 52, 2005, s. 71–113.

⁷² Każdy Ateńczyk, który ukończył 18 lat, mógł podjąć kroki związane z zapisaniem go w rejestrze członków demu (demotów), tzw. *leksiarchikón grammateion*. Taką listę miał każdy attycki dem. Prawa obywatelskie mógł uzyskać tylko ten, kto został na nią wpisany. Przed wpisem na listę członków demu odbywała się specjalna procedura sprawdzająca (*dokimasía*). Na początku roku wszyscy młodzieńcy, którzy w poprzednim roku ukończyli 18 lat, przyprowadzani byli przez ojców lub opiekunów na Zgromadzenie demu. Nad każdym kandydatem przeprowadzano osobne głosowanie. Każdy z demotów mógł zgłosić zastrzeżenia przeciwko przyjęciu młodego człowieka w poczet członków lokalnej wspólnoty obywatelskiej. Po złożeniu przysięgi Zgromadzenie demu dwukrotnie głosowało, najpierw nad pełnoletnością kandydata, następnie zaś nad tym, czy jest on wolnourodzony (a więc czy jego rodzice są obywatelami ateńskimi) i czy spełnia wymogi prawne (a więc czy pochodzi ze związku małżeńskiego zawartego zgodnie z wymogami prawa). Kandydata wpisywano do księgi członków demu pod warunkiem, że przeszedł pomyślnie oba głosowania. Osobie odrzuconej przysługiwało prawo odwołania się do Sądu Ludowego (*heliaia*). Dem reprezentowało wówczas pięciu wybranych przez Zgromadzenie oskarżycieli, składającego odwołanie zaś, najprawdopodobniej, jego ojciec. Jeśli proces zakończył się po myśli kandydata, dem musiał go przyjąć w swoje szeregi. Jeśli orzeczenie sądu było dlań niekorzystne, sprzedawano go w niewolę. Po rejestracji nowych obywateli w poszczególnych demach prezentowano ich w Radzie (*boúle*). Ta ponownie dokonywała sprawdzenia kandydatów. Jeśli w trakcie procedury kontrolnej okazało się, że dana osoba nie jest pełnoletnia, członkom demu, którzy odpowiadali za dokonanie wpisu do *leksiarchikón grammateion*, wymierzano grzywnę (zob. Aryst., *Ath. pol.* XLII 1–2).

już w okresie Solońskim⁷³. Czytając przywołaną wyżej mowę Lizjasza, można co prawda odnieść wrażenie, że prawo o *apórreta* zostało w niej oddzielone od „dawnych praw” (*palaíoi nómoi*) Solona⁷⁴. Nie wyklucza to jednak jego powstania jeszcze w okresie prawa archaicznego. Wręcz przeciwnie, należy przypuszczać, że archaiczne pochodzenie tego prawa skłoniło Lizjasza do zagłębienia się w problematykę interpretacji tej dawnej regulacji⁷⁵. Faktem jest, że Plutarch, pisząc o wprowadzeniu przez Solona zakazu zniesławiania osób żyjących, nie wspomina o *apórreta*, lecz posługuje się wyrażeniem *kakós légein*⁷⁶, czyli „złorzeczyć, źle o kimś mówić”. Nie oznacza to jednak, że w prawie tym nie pojawił się, jako jego integralna część, zakaz bezpodstawnego używania konkretnych słów uznanych za *apórreta*.

Inni uczeni są zdania, że prawo o *apórreta* wydano dopiero po śmierci Solona, nie precyzują jednak czasu jego uchwalenia⁷⁷. Zgodnie z kolejną hipotezą należy je identyfikować ze wspomnianą wyżej uchwałą Rady z 414 r. p.n.e., zakazującą wyśmiewania w komediach żyjących osób „po imieniu”⁷⁸. Bianchetti przesuwa z kolei powstanie prawa dotyczącego *apórreta* na początek IV w. p.n.e, wiążąc je, jak już wspomniałem, z wprowadzeniem *epangelía dokimasías*.

Jeśli przyjąć, że prawo o *apórreta* pochodzi z czasów Solona, odpowiedzialność za użycie „zakazanych słów” groziła w tym okresie jedynie wówczas, jeśli wypowiedziano je pod czyimś adresem w miejscach, będących terenem spotkań publicznych związanych z funkcjonowaniem *polis* w jej aspekcie religijnym (miejsca święte i igrzyska) oraz politycznym (sądy i urzędy)⁷⁹. Ograniczenie to nie obowiązywało już, jak się wydaje, w IV w. p.n.e. Demostenes podaje bowiem w mowie *Przeciw Meidiasowi*, napisanej między 348 a 346 r. p.n.e., że wystąpił przeciw wymienionemu w tytule tej mowy przeciwnikowi ze skargą z tytułu zniesławienia, ponieważ ten znieważył jego i pozostałych członków rodziny w ich własnym domu (XXI 79):

⁷³ Tak E. Ruschenbusch, *Untersuchungen zur Geschichte des athenischen Strafrechts*, Böhlau-Köln-Graz 1968, s. 24–27. Uczony ten umieścił również konsekwentnie prawo o *apórreta* w swoim opracowaniu fragmentów praw Solona, *ΣΟΛΩΝΟΣ ΝΟΜΟΙ. Die Fragmente des solonischen Gesetzeswerkes*, Wiesbaden 1966, s. 79 (F 32b). Podobnie uczynił A. Martina, *Solon: testimonia veterum*, Roma 1968, F 479. Pogląd ten poparł również M. Hillgruber, *op. cit.*, s. 5–6.

⁷⁴ Por. Lizjasz X 14, 16–19.

⁷⁵ Tak M. Hillgruber, *op. cit.*, s. 6.

⁷⁶ Zob. przypis 6.

⁷⁷ Tak J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 648. Podobny pogląd prezentują R.J. Bonner, *Aspects of Athenian Democracy*, New York 1933, s. 70–73, oraz D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens...*, s. 127, którzy są zdania, że prawo to zastąpiło Solońskie prawo o zniewadze.

⁷⁸ Zob. M. Radin, *op. cit.*, s. 223–230.

⁷⁹ Zob. przypis 6.

εἶτα τῆς ἀδελφῆς, ἔτ' ἔνδον οὔσης τότε καὶ παιδὸς οὔσης κόρης, ἐναντίον ἐφθέγγοντ' αἰσχροῖα καὶ τοιαῦθ' οἷ' ἂν ἄνθρωποι τοιοῦτοι φθέγγαιντο (οὐ γὰρ ἔγωγε προαχθεῖην ἂν εἰπεῖν ὅμως τῶν τότε ῥηθέντων οὐδέν), καὶ τὴν μητέρα κάμει καὶ πάντας ἡμᾶς ῥητὰ καὶ ἄρρητα κάκ' ἐξείπον⁸⁰.

„Następnie wobec mojej siostry, przebywającej wewnątrz [domu] i będącej młodą dziewczyną, używali wulgarnego języka, jakim posługują się jedynie ludzie ich pokroju (nie ośmielę się przytoczyć wobec was żadnego z użytych wówczas przez nich określeń) i lżyli zarówno moją matkę, jak i mnie oraz całą rodzinę”⁸¹.

Zakończenie

Jedną z osobliwości prawa ateńskiego było to, że za zniesławiające uchodziły w nim jedynie ściśle określone przez ustawodawcę słowa i wyrażenia, tzw. *apórreta*. Rozwiązanie to było oryginalne na tle innych praw antycznych⁸². Przy obecnym stanie źródeł wiele kwestii dotyczących „słów zakazanych” pozostaje nadal nierozstrzygniętych. Nie znamy nawet ich pełnego katalogu, źródła przekazały bowiem tylko pięć słów i wyrażeń uznanych za *apórreta*. Było ich jednak z pewnością nieco więcej.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że w zamyśle ateńskich ustawodawców uznanie ściśle określonych słów i wyrażeń za *apórreta* miało na celu powstrzymanie obywateli raczej od popełniania pewnych rodzajów zniewagi słownej niż od używania ściśle określonych wyrazów⁸³. Jeśli było tak w istocie, *dike kakegorias* wnoszono również w przypadku użycia pojęć mających charakter synonimiczny.

Nie wiemy, czy procesy o zniesławienie, których podstawą było bezpodstawne użycie *apórreta*, odbywały się w Atenach często. Klient Lizjasza z mowy *Przeciw Teomnestosowi* wypowiada pod adresem swego przeciwnika takie oto słowa (X 2):

οὐδ' εἴ τι ἄλλο τῶν ἀπορρήτων ἤκουσα, οὐκ ἂν ἐπεξῆλθον αὐτῷ (ἀνελευθέρου γὰρ καὶ λίαν φιλοδίκου εἶναι νομίζω κακηγορίας δικάζεσθαι).

„Nawet gdybym usłyszał jakieś inne wyzwiska pod moim adresem, nie pociągnąłbym go za to do odpowiedzialności karnej, ponieważ pozywanie kogoś przed sąd za złośliwą obmowę uważam za czyn cechujący zwykłego pieniacza, niegodny człowieka wolnourodzonego”.

Gdyby większość Ateńczyków wyznawała tego rodzaju pogląd, procesy o zniesławienie byłyby stosunkowo rzadkie. Problem w tym, że słowa te są jedy-

⁸⁰ Użyte pod koniec tego zdania słowa *retá kai árreta* odnoszą się do *apórreta*. Tak H. Wankel, *Demosthenes. Rede für Ktesiphon über den Kranz*, t. 2, Heidelberg 1976, s. 658, w odniesieniu do tego zwrotu użytego przez Demostenesa w jego mowie *O wieńcu* (XVIII 122).

⁸¹ Przekład autora.

⁸² Koncepcja taka była obca np. Rzymianom. Na temat rzymskich regulacji dotyczących zniesławienia zob. ostatnio D. Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013.

⁸³ Ch. Carey, *op. cit.*, s. 376, przypis 10.

nie grą z sędziami, typowym *tópos* stosowanym przez logografów, czyli płatnych autorów mów sądowych⁸⁴, który ma zjednać ich klientom sympatię heliastów. Aleksandryjscy uczeni układali dzieła greckich mówców tematycznie. W hipotezie, czyli zwięzłym wprowadzeniu do X mowy Lizjasza (*P.Oxy.* 2537), czytamy, że pod nagłówkiem *kakegoría* umieszczono cztery mowy tego logografa (Lys. VIII–XI). Jednak w rzeczywistości jedynie mowa X została wygłoszona w procesie o zniesławienie. Jest to jedyna taka mowa wśród niespełna 160 greckich mów, jakie zachowały się do naszych czasów⁸⁵. Można jedynie mieć nadzieję, że szczęśliwym trafem odnalezione zostaną w przyszłości jakiegoś źródła, które pozwolą uzupełnić luki w naszej wiedzy o *apórreta* oraz *kakegoría*.

Bibliografia

Źródła

- Ajschines, *Mowy*, przeł. W. Lengauer, Warszawa 2004.
- Arystofanes, *Komedie*, przeł. J. Ławińska-Tyszkowska, t. 1. *Acharnejczycy, Rycerze, Chmury, Osy, Pokój*, Warszawa 2001; t. 2. *Ptaki, Lizystrata, Thesmoforie, Żaby, Sejm kobiet, Plutos*, Warszawa 2003.
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982.
- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, przeł. L. Piotrowicz, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001.
- Eurypides, *Elektra*, przeł. J. Łanowski, Wrocław 1969.
- Lizjasz, *Mowy*, przeł. R. Turasiewicz, Kraków 1998.
- Lysias, *Discours. Texte etabli par L. Gernet et M. Bizos*, t. 1, Paris 1955.
- Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960.
- Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2, przeł. K. Korus, L. Trzcionkowski, Warszawa 2005.

Literatura

- Ammendola S., *Limitazioni nel diritto di libertà di parola nell'Atene del V secolo ed in particolare nel teatro attico*, „Annali dell'Istituto universitario orientale di Napoli, Dipartimento di studi del mondo classico e del Mediterraneo antico, Sezione filologico-letteraria” 23, 2001, s. 41–113.
- Azoulay V., Damet A., *Paroles menaçantes et mots interdits en Grèce ancienne: approches anthropologiques et juridiques*, Cahiers „Mondes anciens” 5, 2014, <https://mondesanciens.revues.org/1211>.
- Bianchetti S., *La normativa ateniese relativa al ΚΑΚΩΣ ΑΕΓΕΙΝ da Solone al IV secolo*, „Studi e Ricerche dell'Istituto di Storia Firenze” 1, 1981, s. 82–87.
- Bonner R.J., *Aspects of Athenian Democracy*, New York 1933.
- Bravo B. et al., *Historia starożytnych Greków*, t. 2. *Okres klasycyzny*, Warszawa 2009.

⁸⁴ Więcej na ich temat zob. J. Rominkiewicz, *Isajos. Mowy*, Wrocław 2013, s. 19–26.

⁸⁵ Rzymianie znali ich jeszcze blisko 930.

- Burgess S.J., *The Athenian Eleven: why Eleven*, „Hermes” 133/3, 2005, s. 328–336.
- Carey Ch., *Propriety in the Attic Orators*, [w:] *Studi sull' Eufemismo*, red. F. de Martino, A.H. Sommerstein, Bari 1999.
- Clay D., *Unspeakable words in Greek tragedy*, „The American Journal of Philology” 103/3, 1982, s. 277–298.
- Edwards M., Usher S., *Greek Orators I: Antiphon, Lysias*, Chicago 1985.
- Glötz G., *Kakegorias Dike*, [w:] *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, red. Ch. Deremberg, E. Saglio, t. 3, 1899, s. 788–791.
- Guzmán Hermida J.M., *Isócrates. Discursos*, t. 1, Madrid 1979.
- Halliwel S., *Comic satire and freedom of speech in classical Athens*, „Journal of Hellenic Studies” 111, 1991, s. 48–70.
- Hansen M.H., *Apagoge, Endeixis and Ephegesis against Kakourgoi, Atimoi and Pheugontes*, Odense 1976.
- Hansen M.H., *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa*, przeł. R. Kulesza, Warszawa 1999.
- Harrison A.R.W., *The Law of Athens*, t. 2. *Procedure*, Oxford 1971.
- Hillgruber M., *Die zehnte Rede des Lysias. Einleitung, Text und Kommentar mit einem Anhang über die Gesetzesinterpretationen bei den attischen Rednern*, Berlin 1988.
- Hitzig H.F., *Injuria. Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, München 1899.
- Jebb R.C., *Selections from the Attic Orators: Antiphon, Andocides, Lysias, Isocrates, Isaeus, Being a Companion Volume to The Attic Orators from Antiphon to Isaeus*, London 1888.
- Kapparis K., *Immigration and citizenship procedures in Athenian law*, „Revue Internationale des droits de l'Antiquité” 52, 2005, s. 71–113.
- Kästle D.J., *Recht und Rhetorik in der Rede gegen Theomnestos (Lysias, or. 10)*, „Rheinisches Museum” 155, 2012, s. 1–40.
- Liddell H.G., Scott R., *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1996.
- Lipsius J.H., *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915.
- MacDowell D.M., *Athenian Homicide Law in the Age of the Orators*, Manchester 1963.
- MacDowell D.M., *The Law in Classical Athens*, London 1978.
- Martina A., *Solon: testimonia veterum*, Roma 1968.
- Mélèze Modrzejewski J., „Paroles néfastes” et „vers obscènes”. *À propos de l'injure verbale en droit grec et hellénique*, „Dike” 1, 1988, s. 151–169.
- Momigliano A., *La libertà di parola nel mondo antico*, „Rivista Storica Italiana” 83, 1971, s. 499–524.
- Nowicka D., *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013.
- Oost S.I., *Two notes of Ariston of Azenia*, „Classical Philology” 72, 1977, s. 238–242.
- Parker R., *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1983.
- Phillips D.D., *The Law of Ancient Athens*, Ann Arbor 2013, s. 124–136.
- Radin M., *Freedom of speech in ancient Athens*, „American Journal of Philology” 48, 1927, s. 215–230.
- Roebuck D., *Ancient Greek Arbitration*, Oxford 2001.
- Rominkiewicz J., *Problem opieki nad rodzicami w prawodawstwie ateńskim*, „Menander” 7–9, 1990, s. 151–155.
- Rominkiewicz J., *Pojęcie κάκωσις i odpowiedzialność z jej tytułu w prawie ateńskim*, „Prawo” 264, Wrocław 1999, s. 5–23.
- Rominkiewicz J., *Apagogé — ateńska procedura karna wobec kakoúrgoi, átimoi oraz androphónoi*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 3, 2012, s. 104–119.
- Rominkiewicz J., *Isajos. Mowy*, Wrocław 2013.
- Rominkiewicz J., *Zniesławienie w „Prawach” Platona*, [w:] *Honor, cześć, godność. Aspekty historyczno-prawne*, red. P. Wiązek, Wrocław 2016, s. 17–30.

- Ruschenbusch E., *ΣΟΛΩΝΟΣ ΝΟΜΟΙ. Die Fragmente des solonischen Gesetzeswerkes*, Wiesbaden 1966.
- Ruschenbusch E., *Untersuchungen zur Geschichte des athenischen Strafrechts*, Böhlau-Köln-Graz 1968.
- Saxonhouse A.W., *Free Speech and Democracy in Ancient Athens*, Cambridge 2005.
- Scarpat G., *Parrhesia: storia del termine e delle sue traduzioni in latino*, Brescia 1964.
- Sommerstein A.H., *Comedy and the Unspeakable*, [w:] *Law, Rhetoric and Comedy in Classical Antiquity*, red. D.L. Cairns, R.A. Knox, Swansea 2004, s. 205–222.
- Sommerstein A.H., *The decree of Syrakosios*, „Classical Quarterly” 80, 1986, s. 100–108.
- Spina L., *Il cittadino alla tribuna. Diritto e la libertà di parola nell'Atene democratica*, Napoli 1986.
- Storey I.C., *The „blameless shield” of Kleonymos*, „Rheinisches Museum” 132, 1989, s. 247–261.
- Szanto E., *Die Verbalinjurie im attischen Process*, „Wiener Studien” 13, 1891, s. 159–163.
- Thür G., *Komplexe Prozeßführung. Dargestellt am Beispiel des Trapezetikos (Isokr. 17)*, [w:] *Symposium 1971. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. H.J. Wolff, Böhlau-Köln 1975, s. 157–188.
- Todd S.C., *A Commentary on Lysias. Speeches 1–11*, Oxford 2007.
- Todd S.C., *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1993, s. 258–262.
- Turasiewicz R., *Życie i twórczość Lizjasza. Początki praktyki i teorii retorycznej*, Kraków 1999.
- Wallace R.W., *The Athenian Law against Slander*, [w:] *Symposium 1993. Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, red. G. Thür, Köln 1994, s. 109–124.
- Wallace R.W., *Law, Attic Comedy and the Regulation of Comic Speech*, [w:] *The Cambridge Companion to Ancient Greek Law*, red. M. Gagarin, D. Cohen, Cambridge 2005, s. 366–367.
- Wankel H., *Demosthenes. Rede für Ktesiphon über den Kranz*, t. 2, Heidelberg 1976.

Tà apórreta in Athenian law

Summary

The article is devoted to *tà apórreta* — “forbidden words” in Athenian law, a groundless use of which could lead to a defamation charge (*dike kakegorias*). The *apórreta* catalogue included terms like *androphónos* (“mankiller”), *metraloías* (“mother beater”), *patraloías* (“father beater”), *apoblekénai ten aspída*, i.e. accusation of abandoning one’s shield on a battlefield as well as accusation of undertaking paid work on the agora levelled against an Athenian citizen. After presenting the sources making it possible to partly reconstruct the catalogue of the “forbidden words”, the author analyses the various *apórreta*. Next, he presents theories explaining the reasons why these terms were proclaimed forbidden and tries to determine when the law in question was adopted.

Keywords: *apórreta*, *kakegoría*, *dike kakegorias*, athenian law, defamation, slander

Tà apórreta im athenischen Recht

Zusammenfassung

Der Beitrag ist den *tà apórreta* — „verbotenen Worten” im athenischen Recht gewidmet, deren unbegründete Anwendung die Erhebung einer Klage wegen Verbalinjurie (*dike kakegorias*) zur Folge haben konnte. In dem Katalog der *apórreta* befanden sich folgende Bezeichnungen: *androphónos* („Mörder”), *metraloías* („der die Mutter Schlagende”), *patraloías* („der den Vater Schlagende”), die Wendung *apoblekénai ten aspída*, also die Beschuldigung, das Schild auf dem Kampffeld liegen

gelassen zu haben oder der Vorwurf auf der Agora, ein römischer Bürger sei erwerbstätig. Nach der Schilderung der Quellen, die eine teilweise Wiederherstellung des Katalogs der „verbotenen Worte“ ermöglichten, analysiert der Autor die einzelnen *apórreta*. Im weiteren Teil des Beitrags stellt er seine Theorien dar, die erklären sollten, warum diese Wendungen für verbotene Worte erklärt wurden und versucht zu ermitteln, wann dieses Recht beschlossen wurde.

Schlüsselworte: *apórreta*, *kakegoría*, *dike kakegorías*, attisches Recht, Verbalinjurien